

BIULETYN MISJOLOGICZNO-RELIGIOZNAWCZY (118)

ZAWARTOŚĆ: I. Papież Franciszek wobec dialogu z islamem; II. Dialog katolicko-muzułmański w świetle Instrukcji *Erga Migrantes Caritas Christi*; III. Dialog z islamem w ocenie polskich publikacji katolickich.*

I. PAPIEŻ FRANCISZEK WOBEC DIALOGU Z ISLAMEM

Od 13 marca 2013 r. posługę biskupa Rzymu pełni Franciszek (Jorge Mario Bergoglio, ur. 17 XII 1936 r. w Buenos Aires). Do momentu rozpoczęcia *sede vacante* był członkiem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, ds. Duchowieństwa, ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Papieskiej Rady ds. Rodziny i Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej.¹ Kontynuuje dzieło swoich poprzedników m.in. Jana Pawła II² (pontyfikat w latach 1978-2005) i Benedykta XVI³ (2005-2013) oraz II Soboru Watykańskiego (1962-1965), podczas którego dokonała się przebudowa nastawienia Kościoła wobec wyznawców różnych religii, w tym wobec wyznawców islamu. Na szczególną uwagę zasługuje soborowa Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* z 28 października 1965 r.⁴

* Redaktorem Biuletynu misjologiczno-religioznawczego jest Eugeniusz Sakołowicz, Warszawa.

¹ Jorge Mario Bergoglio, *L'Osservatore Romano* 5/2013, s. 4-5.

² Zob. E. Sakołowicz, *Dialog z islamem w ujęciu Jana Pawła II*, w: J. Perszon (red.), *Jan Paweł II a religie świata*, Toruń 2007, s. 101-118; S. Górzna (wybór i wstęp), *Jan Paweł II wobec obecności islamu i muzułmanów w krajach Unii Europejskiej*, Słupsk 2015.

³ Zob. t a ż, *Dialog z islamem w ujęciu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, w: J. Chyła, K. Krzemieński, P. Zientkowski (red.), *Pogranicza historia – socjologia – teologia*, Łeba 2014, s. 105-125.

⁴ Zob. t a ż, *Polityczny oddźwięk Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 1/2015, s. 191-203.

Papież Franciszek, podobnie jak jego poprzednicy, proponuje wyznawcom innych religii koncepcję polityki konsensu – porozumienia osiągniętego głównie przez dialog oraz koncepcję niestosowania przemocy (polityka *non-violence*) na korzyść pokojowych środków, celem przewycięzania m.in. fundamentalizmu⁵ religijnego, stanowiącego przeszkodę dla dialogu międzyreligijnego.⁶

W niniejszym opracowaniu przedstawione zostanie nauczanie papieża Franciszka od początku jego pontyfikatu (2013 r.) do 2016 r.

Dokumenty papieża

Pierwsza encyklika papieża Franciszka *Lumen fidei* (*Światło wiary*) została zaprezentowana 5 lipca 2013 r. w Watykanie. Dokument składa się z 60 paragrafów, podzielony jest na wstęp (7 paragrafów) i cztery rozdziały. W rozdziale II pt. *Jeżeli nie uwierzycie, nie zrozumiecie* w paragrafie 35. znajdujemy odniesienie do światła wiary w dialogu międzyreligijnym: „Światło wiary w Jezusa oświeca również drogę tych wszystkich, którzy szukają Boga, i wnosi swój chrześcijański wkład w dialog z wyznawcami różnych religii”.⁷

W orędziu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 pt. *Migranci i uchodźcy: ku lepszemu światu* (Watykan, 5 sierpnia 2013 r.), papież Franciszek zaznaczył, że wszyscy ludzie, bez względu na wyznawaną religię, są dziećmi Boga: „Podstawą godności osoby są nie tyle kryteria efektywności, wydajności, pozycji społecznej, przynależności etnicznej bądź religijnej, lecz fakt, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga

⁵ D. M o t a k, *Nowoczesność i fundamentalizm. Ruchy antymodernistyczne w chrześcijaństwie*, Kraków 2002, s. 66 dodaje, że cechą wszystkich fundamentalizmów religijnych jest zachęcanie do przemocy, dyskredytacja praw obywatelskich, wolności i demokracji, nienawiść do innego i do innej kultury.

⁶ S. G ó r z n a, *Dzieci Abrahama. Dialog Kościoła katolickiego z islamem i judaizmem w Polsce w okresie pontyfikatu Jana Pawła II*, Słupsk 2013, s. 67; t a ż, *The political dimension of interreligious dialogue during the pontificate of John Paul II*, *Społeczeństwo i Polityka* 4/2013, s. 148-150.

⁷ F r a n c i s z e k, *Encyklika „Lumen fidei” do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych i do wszystkich świeckich o wierze*, Kraków 2013, s. 48.

(por. Rdz 1, 26-27), a jeszcze bardziej fakt, że jesteśmy dziećmi Boga; każda istota ludzka jest dzieckiem Boga”.⁸

Pierwsza adhortacja papieża Franciszka *Evangelii gaudium* (*Radość Ewangelii*) ogłoszona 24 listopada 2013 r. w Watykanie, podejmuje m.in. problematykę dialogu międzyreligijnego. Składa się z 5 rozdziałów i 288 punktów, a punkty 250-254 rozdziału IV pt. *Społeczny wymiar ewangelizacji* dotyczą tego rodzaju dialogu. W punkcie 252. czytamy: „W naszych czasach ważnego znaczenia nabiera relacja z wyznawcami islamu, dzisiaj szczególnie obecnymi w wielu krajach o tradycji chrześcijańskiej, gdzie mogą oni swobodnie praktykować swój kult i żyć zintegrowani w społeczeństwie. Nie można nigdy zapominać, że oni «wyznając, iż zachowują wiarę w Abrahamie, czczą wraz z nami jedyne i miłosiernego Boga, który będzie sądził ludzi w dniu ostatecznym»”.⁹

W bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia *Misericordiae Vultus* (Rzym, 11 kwietnia 2015 r.), papież Franciszek zwraca uwagę, że miłosierdzie Boże jest tematem łączącym chrześcijan z wyznawcami islamu oraz judaizmu, o czym traktuje nr 23. tego dokumentu: „Miłosierdzie ma charakter przekraczający granice Kościoła. Łączy nas ono z judaizmem i z islamem, które uważają miłosierdzie za jeden z najistotniejszych przymiotów Boga. (...) Islam ze swej strony, pośród imion, które przypisuje się Stworzycielowi, szczególnie wyróżnia dwa: Miłosierny i Litościwy. To wezwanie często pojawia się na ustach wiernych muzułmanów, którzy czują bliskość i wsparcie miłosierdzia w swoich codziennych słabościach. Również oni wierzą, że nikt nie może ograniczyć miłosierdzia Bożego, ponieważ jego bramy pozostają zawsze otwarte”.¹⁰

Przemówienia i homilie

Podczas spotkania z przedstawicielami innych Kościołów, wspólnot kościelnych oraz religii 20 marca 2013 r. (Sala Klementyńska Pałacu Apostolskiego) papież Franciszek wygłosił przemówienie, w którym serdecznie

⁸ Tenże, *Migranci i uchodźcy: ku lepszemu światu*, L'Osservatore Romano 11/2013, s. 6.

⁹ Tenże, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”. O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, Kraków 2013, s. 134-135.

¹⁰ Tenże, „*Misericordiae Vultus*”. *Bulla ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia*, L'Osservatore Romano 5/2015, s. 14.

pozdrowił przyjaciół, należących do innych tradycji religijnych, zwłaszcza muzułmanów, którzy oddają cześć jednemu Bogu, oraz dodał: „Bardzo sobie cenię waszą obecność: widzę w niej namacalny znak woli pogłębiania wzajemnego szacunku i współpracy dla wspólnego dobra ludzkości”.¹¹

Udzielając audiencji członkom korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej 22 marca 2013 r. w Sali Królewskiej, papież Franciszek wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie religii w budowaniu mostów z Bogiem i między ludźmi, dialogu międzyreligijnego, zwłaszcza dialogu z islamem.¹²

Należy podkreślić, że papież Franciszek po raz pierwszy wystosował 2 sierpnia 2013 r. życzenia do muzułmanów na zakończenie Ramadanu – miesiąca postu, modlitwy i jałmużny. Jak dotąd kierowała je Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego¹³ (The Pontifical Council for Interreligious Dialogue). Zaznaczył, że: „Aby osiągnąć wzajemny szacunek w stosunkach międzyreligijnych, zwłaszcza między chrześcijanami i muzułmanami, trzeba szanować drugą religię, jej nauczanie, symbole i wartości. (...) dlatego szczególnym szacunkiem otacza się przywódców religijnych i miejsca kultu. (...) Przejawem szacunku są także życzenia wysyłane z okazji świąt religijnych, będące sposobem podzielenia radości drugiego bez odnoszenia się jednak do treści jego przekonań religijnych”.¹⁴

Papież Franciszek ustanowił sobotę, 7 września 2013 r., dniem postu i modlitwy o pokój w Syrii i na całym świecie. W spotkaniu uczestniczyli m.in. wyznawcy islamu, a w łączności z Watykanem modlono się m.in. w meczetach Syrii¹⁵. W homilii podczas czuwania na Placu św. Piotra, papież wezwał do pojednania i dialogu: „Chciałbym prosić Boga dziś wieczorem, abyśmy my, chrześcijanie i bracia wyznający inne religie, każdy mężczyzna i kobieta dobrej woli, wołali z mocą: przemoc i wojna nigdy nie są drogą do pokoju! Niech każdy popatrzy w głąb swojego sumienia

¹¹ Tenże, *Z przyjaźnią i szacunkiem*, L'Osservatore Romano 5/2013, s. 22.

¹² Tenże, *Działajcie na rzecz budowania pokoju, tamże*, s. 26-27.

¹³ Zob. S. G ó r z n a, *Polityczny wymiar Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego*, Nurt SVD 2/2012, s. 44-60; zob. *Działalność Stolicy Apostolskiej*, L'Osservatore Romano 2/2014, s. 64-65 dodaje, że 2 V 2014 r. papież mianował na pięć lat przewodniczącym PRDM Jeana-Louisa Taurana.

¹⁴ *Papieskie życzenia dla muzułmanów na zakończenie ramadanu*, www.nie-dziela.pl/artukul/5718/Papieskie-zyczenia-dla-muzulmanow-na/ (dostęp: 7 XII 2014).

¹⁵ *Modlitwa papieża Franciszka o pokój w Syrii i całym świecie*, L'Osservatore Romano 10/2013, s. 4.

i posłucha słowa, które mówi: wyjdź poza twoje interesy, powodując zanik serca, przewycięż obojętność w stosunku do drugiego człowieka, która znieczuliła serce, pokonaj twoje racje śmierci i otwórz się na dialog, na pojednanie...”¹⁶

W dniu 10 września 2013 r. papież odwiedził Ośrodek Stalli w Centrum Rzymu. Następnie, w pobliskim kościele Najświętszego Imienia Jezus, spotkał się z uchodźcami goszczonymi w czterech jezuickich ośrodkach we Włoszech. Zwracając się do nich, powiedział: „Każdy z was, drodzy przyjaciele, ma za sobą jakąś historię życia, która mówi nam o dramatach wojennych, konfliktach, często związanych z polityką międzynarodową. Ale każdy z was prezentuje przede wszystkim bogactwo ludzkie i religijne, bogactwo, które trzeba przyjąć, nie obawiać się go. Wielu z was jest muzułmanami, wyznawcami innych religii; przybywacie z różnych krajów, z różnych sytuacji. Nie powinniśmy obawiać się różnic! Braterstwo pozwala nam odkryć, że są one bogactwem, darem dla wszystkich! Żyjmy w braterstwie!”¹⁷

W dniu 4 października 2013 r. papież odwiedził Asyż – miasto rodzinne św. Franciszka. W homilii podczas mszy św. na placu przed bazyliką św. Franciszka podkreślił, że: „Franciszek był człowiekiem harmonii, człowiekiem pokoju. Z tego Miasta Pokoju powtarzam z mocą i łagodnością miłości: szanujmy świat stworzony, nie bądźmy narzędziami zniszczenia! Szanujmy każdą istotę ludzką: niech ustaną konflikty zbrojne, które plamą krwią ziemię, niech ucichnie bróń, a nienawiść niech wszędzie ustąpi miejsca miłości, zniewaga przebaczeniu, a niezgoda jedności”¹⁸

W dniach 19-22 listopada 2013 r. odbyła się w Watykanie sesja plenarna Kongregacji dla Kościołów Wschodnich. W dniu 21 listopada papież Franciszek przyjął uczestników sesji na audiencji w Sali Klementyńskiej. W przemówieniu apelował o poszanowanie praw człowieka, zwłaszcza prawa do wolności religijnej. Konstatował, że: „Wielkie zatroskanie budzą warunki życia chrześcijan, którzy w wielu częściach Bliskiego Wschodu szczególnie dotkliwie doświadczają skutków napięć i trwających konfliktów. Syria, Irak, Egipt oraz inne obszary Ziemi Świętej często pograżają się we łzach. Biskup Rzymu nie zazna spokoju, dopóki będzie naruszana godność mężczyzn i kobiet jakiegokolwiek religii, będą oni pozbawiani

¹⁶ Franciszek, *Niech umilknie zgiełk oręża!*, tamże, s. 8.

¹⁷ Tenże, *Nie obawiajmy się różnic!*, L'Osservatore Romano 11/2013, s. 30.

¹⁸ Tenże, *Franciszku, naucz nas miłości i pokoju, tamże*, s. 13.

niezbędnych środków do przetrwania, okradani z przyszłości, zmuszani do życia w sytuacji uchodźców i uciekinierów. Dzisiaj razem z pasterzami Kościołów Wschodnich apelujemy o poszanowanie prawa wszystkich do godnego życia i do swobodnego wyznawania swojej wiary”.¹⁹

W dniu 28 listopada 2013 r. papież spotkał się w Sali Klementyńskiej z uczestnikami XI sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego. W przemówieniu nawiązał m.in. do adhortacji *Evangelii gaudium*, podkreślając znaczenie dialogu międzyreligijnego. Zaznaczył, że „prowadzenie dialogu nie oznacza rezygnacji z własnej tożsamości, kiedy wychodzi się na spotkanie drugiej osobie, ani też pójścia na kompromis w kwestiach wiary i moralności chrześcijańskiej. (...) Konstruktywny dialog między osobami należącymi do różnych tradycji religijnych służy również przezwyciężaniu innego lęku, który jak widzimy narasta w bardziej zeświecczonych społeczeństwach: lęku wobec innych tradycji religijnych i wobec wymiaru religijnego jako takiego”.²⁰

W dniu 13 stycznia 2014 r. w Sali Królewskiej Pałacu Apostolskiego odbyła się audiencja papieska dla członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej. W przemówieniu papież apelował o zakończenie konfliktów zbrojnych m.in. na Bliskim Wschodzie, zaznaczając: „Wszędzie drogą do rozwiązania otwartych problemów musi być dyplomatyczna droga dialogu”.²¹

W dniu 31 marca 2014 r. papież rozmawiał z grupą młodzieży flamandzkiej z Belgii, która przybyła do Watykanu z biskupem Gandawy, Lucasem Van Looyern. Młodzież zadawała pytania po angielsku, zaś papież odpowiadał po włosku. Jedna z osób zadała pytanie: „Może Wasza Świątobliwość ma jakieś przesłanie dla nas wszystkich, dla młodych chrześcijan, dla osób, które nie wierzą albo mają inną wiarę, bądź wierzą w inny sposób?”²² Papież odpowiedział: „Według mnie trzeba dążyć do autentyczności w sposobie mówienia. A dla mnie autentycznością jest to: rozmawiam z braćmi. Wszy-

¹⁹ Tenże, *Nie sposób myśleć o Bliskim Wschodzie bez chrześcijan*, L'Osservatore Romano 1/2014, s. 28.

²⁰ Tenże, *Budowanie pokoju wiąże się z uznaniem prawa do wolności religijnej dla wszystkich*, tamże, s. 32.

²¹ Tenże, *Główną drogą pokoju jest dialog*, L'Osservatore Romano 2/2014, s. 17.

²² *Rozmowa papieża Franciszka z młodzieżą flamandzką. Czy Wasza Świątobliwość jest szczęśliwy?*, L'Osservatore Romano 5/ 2014, s. 34.

scy jesteśmy braćmi. Wierzący, niewierzący, wyznawcy takiej czy innej religii, żydzi, muzułmanie... wszyscy jesteśmy braćmi”²³

W dniu 25 listopada 2014 r. papież złożył wizytę w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. Podczas przemówienia zaapelował do jego członków, aby znów w centrum politycznego projektu Europy postawili człowieka. Pytał: „Jaka faktycznie godność istnieje, kiedy nie ma możliwości swobodnego wyrażania własnej myśli czy wyznawania bez przymusu własnej wiary religijnej? Jaka godność jest możliwa bez jasnych ram prawnych, ograniczających panowanie siły i zapewniających wyższość prawa nad tyranią władzy? Jaką godność może w ogóle posiadać mężczyzna lub kobieta, którzy stali się przedmiotem jakiegokolwiek dyskryminacji?”²⁴

Po zakończeniu wizyty w Parlamencie Europejskim papież udał się do siedziby Rady Europy, a podczas przemówienia w czasie uroczystej sesji zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy wyraził zadowolenie z woli tej organizacji, „by angażować się w dialog międzykulturowy, łącznie z jego wymiarem religijnym, przez *Spotkania na temat religijnego wymiaru dialogu międzykulturowego*. Jest to korzystna okazja do otwartej wymiany poglądów, naznaczonej szacunkiem i ubogacającej, między osobami i grupami o różnym pochodzeniu, tradycji etnicznej, językowej i religijnej, w duchu zrozumienia i wzajemnego szacunku”²⁵

Podczas rozmowy z dziennikarzami, która odbyła się w samolocie 30 listopada 2014 r., podczas lotu ze Stambułu do Rzymu, papież wypowiedział się na temat tzw. islamofobii. Neologizm ten został ukuty przez brytyjską organizację pozarządową Runnymede Trust w 1997 r., zaś oznacza „niczym nieuzasadnioną wrogość w stosunku do islamu, oraz praktyczne konsekwencje tej wrogości przejawiające się w niesprawiedliwej dyskryminacji członków społeczności muzułmańskiej, oraz wyłączeniu ich poza główny tok spraw życia politycznego i społecznego kraju”²⁶. Papież zwrócił uwagę, że „zawsze musimy odróżniać to, co jest propozycją danej religii, od konkretnego jej zastosowania przez dany rząd. Może mówisz: «Jestem muzułmaninem – jestem żydem – jestem chrześcijaninem». Jednak rządzisz

²³ *Tamże*.

²⁴ T e n ż e, *Między godnością i transcendencją*, L'Osservatore Romano 12/2014, s. 10.

²⁵ T e n ż e, *Pamięć, odwaga, utopia, tamże*, s. 17.

²⁶ K. P e d z i w i a t r, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2007, s. 229.

krajem nie jako muzułmanin, wyznawca judaizmu czy chrześcijanin. Istnieje przepaść. Trzeba dokonywać tego rozróżnienia, ponieważ wielokrotnie używa się nazwy, ale nie mamy do czynienia z rzeczywistością religijną”.²⁷

W dniu 8 stycznia 2015 r., podczas mszy św. odprowadzanej w Domu św. Marty, papież Franciszek wyraził ból z powodu aktu przemocy, dokonanego dzień wcześniej w siedzibie satyrycznego czasopisma „Charlie Hebdo”. Modlił się za dwunastu zabitych, za rannych, za ich rodziny, jak również o nawrócenie zamachowców. Powiedział: „Wczorajszy zamach w Paryżu skłania nas do refleksji nad wielkim okrucieństwem ludzkim”.²⁸

W przemówieniu do członków korpusu dyplomatycznego 12 stycznia 2015 r. papież wyraził swój ból z powodu konfliktów zbrojnych m.in. na Ukrainie i Bliskim Wschodzie, rozprzestrzenianiem się fundamentalistycznego terroryzmu w Syrii i Iraku oraz nadzieję, że „przywódcy religijni, polityczni i intelektualiści, zwłaszcza muzułmańscy, potępia wszelkie fundamentalistyczne i ekstremistyczne interpretacje religii, mające na celu usprawiedliwienie (...) przemocy”.²⁹

Podróże apostołskie

W pierwszą podróż swojego pontyfikatu papież udał się na Lampedusę (włoska wyspa na Morzu Śródziemnym). W dniu 8 lipca 2013 r. złożył na morzu wiązanek kwiatów w hołdzie imigrantom, którzy utonęli w jego wodach. W homilii wygłoszonej podczas mszy św. na stadionie w Salinie wyjaśnił, że przybył na Lampedusę, ponieważ kiedy parę tygodni wcześniej usłyszał o kolejnej tragedii na morzu, poczuł, że musi tam pojechać, „żeby się pomodlić, by wyrazić swoją bliskość, ale i po to, by obudzić nasze sumienia, ażeby to, co się stało, więcej się nie powtórzyło”.³⁰ Zwrócił się do wyznawców islamu: „Myślę o drogich imigrantach muzułmanach, którzy dzisiaj wieczorem rozpoczynają okres postu, Ramadan, i życzę im obfitych

²⁷ *Ekumenizm nie może czekać. Spotkanie Papieża z dziennikarzami podczas lotu do Rzymu*, L'Osservatore Romano 1/2015, s. 48.

²⁸ *Papież po zamachu w Paryżu, tamże*, s. 66.

²⁹ *Franciszek, Szopka mówi o pokoju i odrzuceniu*, L'Osservatore Romano 2/2015, s. 45-46.

³⁰ *Tenże, Nie ulegajmy globalizacji zobojętnienia*, L'Osservatore Romano 8-9/2013, s. 25.

owoców duchowych. Kościół jest z wami w poszukiwaniu bardziej godnego życia dla was i waszych rodzin”.³¹

Pisarz Franco La Cecla podkreślił, że papież zachęcał, aby widzieć w migrantach braci. W zachęcie tej „zawiera się upomnienie, by nie akceptować szantażu globalizacji, która przemieniła w zderzenie cywilizacji realną możliwość współistnienia, bogatego i nowego, różnych religii i kultur”.³²

W drugą podróż zagraniczną papież Franciszek udał się do Ziemi Świętej (24-26 maja 2014 r. – Amman, Betania, Betlejem, Tel Awiw, Jerozolima). Podczas spotkania z władzami państwowymi w pałacu królewskim w Ammanie, 24 maja, papież wygłosił przemówienie, w którym podkreślił: „Korzystam z tej okazji, aby ponowić wyrazy głębokiego uznania dla przewodniej roli Jego Królewskiej Mości [Abdullahowi II – S.G.] w poszanowaniu właściwego rozumienia wartości głoszonych przez islam i pokojowego współistnienia wyznawców różnych religii. (...) Wyrażam wdzięczność Jordanii za wsparcie rozmaitych ważnych inicjatyw na rzecz dialogu międzyreligijnego mającego na celu krzewienie porozumienia między wyznawcami judaizmu, chrześcijaństwa i muzułmanami, w tym «Ammańskiego Orędzia Międzyreligijnego» oraz za organizowanie w ramach ONZ corocznych obchodów Tygodnia Zgody między Religiami”.³³

Następnego dnia, 25 maja, papież spotkał się z władzami palestyńskimi w Betlejem. Zwrócił się m.in. do prezydenta Mahmuda Abbasa, mówiąc: „... jest pan znany jako człowiek pokoju i zabiegający o pokój. Niedawne spotkanie z panem w Watykanie i moja dzisiejsza obecność w Palestynie świadczą o dobrych relacjach między Stolicą Apostolską a Państwem Palestyny, które mam nadzieję, będą mogły dalej się rozwijać dla dobra wszystkich. W związku z tym wyrażam uznanie dla wysiłków na rzecz wypracowania porozumienia między stronami, dotyczącego różnych aspektów życia wspólnoty katolickiej w tym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem wolności religijnej. Poszanowanie tego fundamentalnego prawa człowieka jest w istocie jednym z nieodzownych warunków pokoju, braterstwa i zgody. Mówi to światu, że konieczne i możliwe jest znalezienie między różnymi kulturami i religiami dobrego porozumienia. Świadczy także, że ważnych rzeczy, które są nam wspólne, jest wiele i że możliwe

³¹ *Tamże.*

³² F. L a C e c l a, *O nową historię*, L'Osservatore Romano 8-9/2013, s. 28.

³³ F r a n c i s z e k, *W poszukiwaniu trwałego pokoju*, L'Osservatore Romano 6/2014, s. 5.

jest znalezienie sposobu współistnienia pokojowego, uporządkowanego i spokojnego, w duchu akceptacji różnic i radości z tego, że jesteśmy braćmi jako dzieci jednego Boga”.³⁴

W przemówieniu podczas ceremonii powitalnej na lotnisku w Tel Awiwie, 25 maja, papież podkreślił: „Podążając śladami moich poprzedników, przybyłem jako pielgrzym do Ziemi Świętej, gdzie tworzyła się licząca wiele tysięcy lat historia i miały miejsce główne wydarzenia związane z narodzinami i rozwojem trzech wielkich religii monoteistycznych – judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Z tego powodu jest ona punktem duchowego odniesienia dla wielkiej części ludzkości. Życzę zatem, aby na tej błogosławionej ziemi nie było miejsca dla tych, którzy, traktując w sposób instrumentalny i radykalny wartość swojej przynależności religijnej, stają się nietolerancyjni i stosują przemoc wobec wyznawców innych religii”.³⁵

Tego samego dnia papież spotkał się w delegaturze apostolskiej w Jerozolimie z Ekumenicznym Patriarchą Konstantynopola Bartłojem I. Odbyli prywatną rozmowę, a następnie podpisali wspólną deklarację (Jerozolima, 25 maja 2014 r.). Czytamy w niej w punkcie 7: „Istnieje (...) pilna potrzeba skutecznej i zaangażowanej współpracy chrześcijan, aby chronić wszędzie prawo do publicznego wyrażania swej wiary i do sprawiedliwego traktowania, krzewiąc zarazem to, co chrześcijaństwo nieustannie wnosi do współczesnego społeczeństwa i kultury. W związku z tym zachęcamy wszystkich chrześcijan do krzewienia autentycznego dialogu z judaizmem, islamem i innymi tradycjami religijnymi. Obojętność i wzajemna nieznanomość mogą prowadzić jedynie do nieufności, a, niestety, nawet do konfliktu”.³⁶

Następnego dnia, 26 maja, papież udał się na jerozolimskie Wzgórze Świątynne, gdzie został powitany przez Wielkiego Muftiego Jerozolimy i całej Palestyny, Muhammada Ahmada Husajna, z którym zwiedził meczet Omara (Kopuła Skały).³⁷ W przemówieniu w siedzibie Najwyższej Rady Muzułmańskiej na Wzgórzu Świątynnym, papież zaznaczył, że jego „myśl biegnie ku postaci Abrahama, który na tych ziemiach żył jako pielgrzym. Muzułmanie, chrześcijanie i żydzi uznają w Abrahamie, choć każda z tych religii na inny sposób, swego ojca w wierze i wielki przykład do naślado-

³⁴ T e n ż e, *Pora zdobyć się na odwagę w służbie dobra, tamże*, s. 9-10.

³⁵ T e n ż e, *Od marzenia do rzeczywistości, tamże*, s. 13.

³⁶ T e n ż e, *Ku pełnej jedności, tamże*, s. 15-16.

³⁷ *Podróż apostolska papieża Franciszka do Ziemi Świętej, tamże*, s. 19.

wania. Wyruszył on w drogę, pozostawiając swój lud, własny dom, aby rozpocząć duchową przygodę, do której powołał go Bóg”.³⁸

Podczas podróży apostołskiej do Albanii, 21 września 2014 r., papież spotkał się z przedstawicielami rządu i władz państwowych w pałacu prezydenckim w Tiranie. W przemówieniu podkreślił znaczenie dialogu międzyreligijnego: „Klimat szacunku i wzajemnego zaufania między katolikami, prawosławnymi i muzułmanami jest cennym dobrem dla kraju, a nabiera on szczególnego znaczenia w naszych czasach, w których grupy ekstremistyczne wypaczają autentyczny sens religii i błędnie interpretują różnice między poszczególnymi wyznaniem, wykorzystując je w sposób instrumentalny, jako niebezpieczny czynnik konfliktu i przemocy, a nie jako okazję do otwartego i naznaczonego szacunkiem dialogu oraz wspólnej refleksji nad tym, co znaczy wierzyć w Boga i przestrzegać jego Prawa”.³⁹

Tego samego dnia papież spotkał się w Katolickim Uniwersytecie Matki Bożej Dobrej Rady w Tiranie ze zwierzchnikami innych religii i wyznań chrześcijańskich w Albanii. Podczas przemówienia nawiązał do historycznej wizyty papieża Jana Pawła II w Albanii w 1993 r., podczas której powiedział: „Wolność religijna (...) nie jest jedynie cennym darem Boga dla ludzi obdarzonych łaską wiary: jest darem dla wszystkich, ponieważ stanowi podstawową gwarancję wszelkich form wolności (...). To wiara najlepiej nam uświadamia, że mamy jednego Stwórcę i że wszyscy jesteśmy braćmi. Wolność religijna jest więc obroną przed totalitaryzmem i buduje braterstwo między ludźmi”.⁴⁰

Podczas audiencji generalnej w Watykanie 24 września 2014 r., po podróży do Albanii, papież przypomniał, że „głównym punktem tej podróży było spotkanie międzyreligijne, podczas którego mogłem stwierdzić z prawdziwą satysfakcją, że pokojowe i owocne współistnienie osób i wspólnot wyznających różne religie jest nie tylko pożądane, ale konkretnie możliwe i osiągalne. Oni też urzeczywistniają! Chodzi o autentyczny i owocny dialog, w którym unika się relatywizmu i bierze pod uwagę tożsamość każdego. Tym, co zbliża różne religie, jest bowiem droga życia, dobra wola

³⁸ Franciszek, *Niech nikt nie traktuje instrumentalnie imienia Boga, tamże*, s. 20.

³⁹ Tenże, *Pokojowe współistnienie różnych religii jest możliwe*, L'Osservatore Romano 10/2014, s. 10-11.

⁴⁰ Tenże, *Prawdziwa religia jest źródłem pokoju, a nie przemocy, tamże*, s. 14.

świadczenia dobra bliźniemu, bez wyrzekania się czy umniejszania każdy swojej tożsamości”.⁴¹

W dniach 28-30 listopada 2014 r. papież odbył podróż apostolską do Turcji. Podczas spotkania z prezydentem i przedstawicielami władz państwowych w pałacu prezydenckim w Ankarze (28 listopada) podkreślił, że aby osiągnąć pokój i zrównoważony rozwój „ważny wkład może wnieść dialog międzyreligijny i międzykulturowy, aby wyeliminować wszelkie formy fundamentalizmu i terroryzmu, które poważnie upokarzają godność wszystkich ludzi oraz traktują religię instrumentalnie. Fanatyzmowi i fundamentalizmowi, irracjonalnym fobiom, wzmagającym nieporozumienia i dyskryminacje należy przeciwstawić solidarność wszystkich wierzących, której filarami byłyby poszanowanie życia ludzkiego, wolności religijnej, będącej wolnością kultu i wolnością życia zgodnie z etyką religijną, starannie, aby wszystkim zapewnić to, co niezbędne do godnego życia, i troskę o środowisko naturalne”.⁴²

Następnie papież udał się do siedziby Urzędu ds. Religijnych w Ankarze na spotkanie z jego przewodniczącym, Mehmetem Görmezem, zwierzchnikiem muzułmanów sunitów w Turcji. Podczas przemówienia papież zaznaczył, że „Dobre relacje i dialog między przywódcami religijnymi mają (...) duże znaczenie. Stanowią one jasne przesłanie, skierowane do poszczególnych wspólnot, mające wyrazić, że wzajemny szacunek i przyjaźń są, pomimo różnic, możliwe. Taka przyjaźń, będąc wartością samą w sobie, nabiera szczególnego znaczenia i jeszcze większej wagi w czasie kryzysów – takim jak nasz – kryzysów, które w pewnych obszarach świata stają się prawdziwymi dramatami dla całych narodów”.⁴³

W dniu 6 czerwca 2015 r. papież odbył jednodniową podróż apostolską do Sarajewa, stolicy Bośni i Hercegowiny. W międzynarodowym ośrodku studenckim, prowadzonym przez franciszkanów, odbyło się spotkanie ze zwierzchnikami różnych religii i wyznań chrześcijańskich w Bośni i Hercegowinie, wśród których obecni byli m.in. przedstawiciele islamu, a wśród nich Wielki Mufti Husein Kavazivić. W swoim przemówieniu papież przypomniał m.in. o ustanowieniu Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego, która zrzesza muzułmanów, chrześcijan i wyznawców

⁴¹ Tenże, *Naród odważny i silny, tamże*, s. 21.

⁴² Tenże, *Wierzący zjednoczeni przeciwko fanatyzmowi i fundamentalizmowi*, L'Osservatore Romano 12/2014, s. 23.

⁴³ Tenże, *Trzeba powiedzieć „nie” przemocy w imię religii, tamże*, s. 24.

judaizmu. Podkreślił znaczenie dialogu międzyreligijnego jako warunku pokoju oraz dodał, że jest on zwłaszcza „«rozmową o ludzkim życiu» (...), a dopiero potem dyskusją na temat głównych problemów wiary. Dzieli się w nim codzienną egzystencją, z jej konkretnością, radościami i smutkami, trudami i nadziejami. Wspólnie podejmuje się odpowiedzialność, planuje się lepszą przyszłość dla wszystkich. Uczy się żyć razem, poznawać i akceptować różnorodność wszystkich w sposób wolny, z zachowaniem własnej tożsamości. W dialogu uznaje się i rozwija ducha wspólnoty, który jednoczy i pomaga krzewić wartości moralne, wielkie wartości moralne, sprawiedliwość, wolność i pokój. Dialog jest szkołą człowieczeństwa i czynnikiem jedności, pomagającym budować społeczeństwo oparte na tolerancji i wzajemnym szacunku”.⁴⁴

Katechezy podczas audiencji generalnych i rozważania papieskie

Podczas rozważania na zakończenie drogi krzyżowej w Wielki Piątek, 29 marca 2013 r. (Koloseum), papież Franciszek konstatował: „Dzisiejszego wieczoru słyszeliśmy świadectwo naszych braci z Libanu: to oni napisali te piękne rozważania i modlitwy. Serdecznie im dziękujemy za tę postługę, a zwłaszcza za świadectwo, jakie nam dają. Widzieliśmy to, kiedy papież Benedykt udał się do Libanu: widzieliśmy piękno i moc wspólnoty chrześcijan na tamtej ziemi oraz przyjaźni tak wielu braci muzułmanów i wielu innych. Był to znak dla Bliskiego Wschodu i dla całego świata – znak nadziei”.⁴⁵

W rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański” 1 września 2013 r. papież apelował o szukanie sprawiedliwego rozwiązania konfliktu w Syrii. Powiedział wówczas: „Niech łańcuch działań na rzecz pokoju połączy wszystkich ludzi dobrej woli! Jest to mocne i naglące wezwanie, które kieruję do całego Kościoła katolickiego, a które rozszerzam na wszystkich chrześcijan innych wyznań, mężczyzn i kobiety wszystkich religii, a także

⁴⁴ T e n ż e, *Ten kraj może stać się przesłaniem*, L'Osservatore Romano 6/2015, s. 15.

⁴⁵ T e n ż e, *Słowo krzyża odpowiedzią na zło*, L'Osservatore Romano 5/2013, s. 38.

do tych braci i sióstr, którzy nie wierzą: pokój jest dobrem przekraczającym wszelkie bariery, ponieważ jest dobrem całej ludzkości”.⁴⁶

W rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański” 8 września 2013 r. papież apelował o ustanie przemocy w Syrii, w krajach Bliskiego Wschodu, zwłaszcza w Libanie, o pokój między Izraelczykami i Palestyńczykami. Prosił o modlitwę w intencji Egiptu, „aby wszyscy Egipcjanie, muzułmanie i chrześcijanie, pracowali razem nad budowaniem społeczeństwa, dla dobra całej ludzkości”.⁴⁷ Po modlitwie papież zwrócił się do muzułmanów: „Pragnę pozdrowić muzułmanów na całym świecie, naszych braci, którzy niedawno obchodzili zakończenie Ramadanu (...). Jak napisałem w swoim przesłaniu z tej okazji, życzę, aby chrześcijanie i muzułmanie zaangażowali się w propagowanie wzajemnego szacunku, szczególnie przez wychowanie nowych pokoleń”.⁴⁸

Po modlitwie „Anioł Pański” 1 listopada 2014 r. papież wezwał do modlitwy o pokój w Świętym Mieście: „Dzisiejsza liturgia mówi nam o chwale Jerozolimy w niebie, niebieskiego Jeruzalem. Wzywam was do modlitwy, aby Święte Miasto, drogie żydom, chrześcijanom i muzułmanom, które w minionych dniach było świadkiem różnych napięć, mogło być zawsze znakiem i zapowiedzią pokoju, którego Bóg pragnie dla całej rodziny ludzkiej”.⁴⁹

W katechezie podczas audiencji generalnej 28 października 2015 r. papież nawiązał do 50. rocznicy deklaracji *Nostra aetate*, ustanowienia przez papieża Pawła VI⁵⁰ (pontyfikat w latach 1963-1978) Sekretariatu dla Niechrześcijan, który obecnie nosi nazwę Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego, spotkania międzyreligijnego w Asyżu 27 października 1986 r., które odbyło się z woli i inicjatywy Jana Pawła II, do jego przemówienia do młodych muzułmanów w Casablance (Maroko) 19 sierpnia 1985 r. Konstatował, że warunkiem i zarazem celem dialogu międzyreligijnego jest wzajemny szacunek, a zatem „trzeba respektować prawo drugiego

⁴⁶ Tenże, *Nigdy więcej wojny! Chcemy żyć w pokoju!*, L'Osservatore Romano 10/2013, s. 4-5.

⁴⁷ Tenże, *Cierpliwie i wytrwale zabiegajmy o pokój, tamże*, s. 9.

⁴⁸ Tenże, *Mieć serce, które pragnie, tamże*, s. 54.

⁴⁹ Tenże, *Ostatni dla świata, pierwsi dla nieba*, L'Osservatore Romano 11/2014, s. 61.

⁵⁰ Zob. S. G ó r z n a, *Dialog z islamem w nauczaniu papieża Pawła VI*, Forum Teologiczne 14/2013, s. 153-165.

człowieka do życia, do fizycznej integralności, do podstawowych wolności, a więc do wolności sumienia, myśli, wypowiedzi i religii”.⁵¹

Z dokumentów papieża Franciszka, przemówień, homilii, podróży apostolskich, katechez podczas audiencji generalnych, rozważań można odczytać program dialogu międzyreligijnego, w tym dialogu z islamem: dialog międzyreligijny uczy poznawać i akceptować różnorodność przy zachowaniu własnej tożsamości, pomaga krzewić wartości moralne, sprawiedliwość, pokój, wolność, pozwala wyeliminować wszelkie formy fundamentalizmu i terroryzmu, stanowi warunek pokoju; wszyscy ludzie bez względu na wyznawaną religię są dziećmi Boga; muzułmanie, chrześcijanie i żydzi uznają w Abrahamie swego ojca w wierze, a miłosierdzie Boże jest tematem łączącym dla wyznawców tych religii; koncepcja polityki konsensu oraz koncepcja niestosowania przemocy proponowana wyznawcom różnych religii, celem przeciwstawiania się fundamentalizmowi religijnemu; poszanowanie praw człowieka, zwłaszcza prawa do wolności religijnej jako warunek pokoju. Papież Franciszek podkreśla wzrost znaczenia religii w budowaniu mostów z Bogiem i z ludźmi. Jako wyraz wzajemnego szacunku w relacjach chrześcijańsko-muzułmańskich wystosowuje życzenia do muzułmanów na zakończenie Ramadanu. Przestrzega przed dyskryminacją religijną, w tym przed islamofobią, przed traktowaniem religii w sposób instrumentalny, przemocą wobec wyznawców różnych religii. Wzywa do konstruktywnego dialogu, życia w braterstwie, przebaczenia, miłości i jedności oraz podkreśla zobowiązanie wyznawców różnych religii do współpracy dla wspólnego dobra ludzkości.

Sylwia Górzna, Słupsk

⁵¹ Franciszek, *Troszczmy się o siebie nawzajem i o świat stworzony*, L'Osservatore Romano 1/2015, s. 37-38.

II. DIALOG KATOLICKO-MUZUŁMAŃSKI W ŚWIETLE INSTRUKCJI *ERGA MIGRANTES CARITAS CHRISTI*

Kościół katolicki od dawna dostrzega doniosłe znaczenie procesów migracyjnych, będących strukturalnym elementem współczesnych społeczeństw, z którymi oprócz problemów natury ekonomicznej czy społecznej wiążą się także kwestie natury duszpasterskiej. Instrukcja *Erga Migrantes Caritas Christi*¹ Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, instytucji Kurii Rzymskiej, która do 2017 r. koordynowała działania na rzecz osób migrujących, wpisuje się w ciąg kościelnych dokumentów poświęconych pasterskiej trosce o migrantów, takich jak konstytucja apostołska *Exsul familia* Piusa XII *motu proprio* bł. Pawła VI *Pastoralis migrantorum cura* czy instrukcję Kongregacji ds. Biskupów *De pastoralis migrantorum cura*.²

Wydana w 2004 r., w jubileusz pięćdziesięciolecia promulgowania konstytucji *Exsul familia*, Instrukcja EMCC stanowi eklezyjalną odpowiedź na nowe potrzeby duszpasterstwa migrantów.³ Podsumowuje ona i uzupełnia dokumenty poświęcone migracji, jak również odpowiednie przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego⁴ i Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich. Ponadto EMCC analizuje wcześniej funkcjonujące struktury duszpasterstwa migrantów w kontekście prawdy wiary o zbawieniu oraz tworzy podwaliny teologiczno-duszpasterskie współczesnej opieki nad „ludźmi w drodze”, oparte na eklezyjologii Soboru Watykańskiego II, wprowadzając nowe prawno-duszpasterskie regulacje dostosowane do współczesnej sytuacji migrantów. Potrzeba wydania EMCC wynikała ze znacznej intensyfikacji

¹ Pontificio Consiglio della Pastorale per i Migranti e gli Itineranti, *Erga migrantes caritas Christi* (dalej: EMCC), Città del Vaticano 2004, nr 19.

² W. N e c e l, *Troska Kościoła o migrujących wg Instrukcji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych „Erga migrantes caritas Christi” z maja 2004 r.*, *Collectanea Theologica* 75(2005) nr 2, s. 193-194.

³ EMCC, nr 20.

⁴ Problematykę migracji w ujęciu Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r. (dalej: KPK) szczegółowo opisuje A. O r c z y k o w s k i, *Problemy migracji w Kodeksie Jana Pawła II*, *Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny* 39(1996) nr 1-2, s. 157-172.

migracji w XX i XXI w., „najbardziej rozległego ruchu wszechczasów”,⁵ oraz konieczności przypomnienia wielowiekowej nauki Kościoła.⁶

Część zasadniczą EMCC poprzedza wprowadzenie – list *Współczesny fenomen migracji* autorstwa ówczesnego przewodniczącego Rady kard. Stephena Fumio Hamao – które charakteryzuje współczesne ruchy migracyjne. EMCC dzieli się w swej części doktrynalnej na cztery rozdziały: *Migracje jako znak czasu i troski Kościoła*, *Migranci i duszpasterstwo przyjęcia*, *Odpowiedzialni za duszpasterstwo wspólnoty* i *Struktury duszpasterstwa misyjnego*, które kończy konkluzja zatytułowana *Uniwersalność misji*. Ponadto do EMCC dołączony jest rozdział pastoralno-prawny *Unormowania prawno-pastoralne*.

Część II EMCC – *Migranci i duszpasterstwo przyjmowania* – zawiera rozdział *Migranci muzułmańscy* składający się z czterech punktów i w całości poświęcony wyznawcom islamu. Odniesienia do muzułmanów i islamu pojawiają się również, mniej lub bardziej bezpośrednio, w wielu innych fragmentach EMCC. Ponadto również ogólne zalecenia EMCC dotyczące migrantów należy odnieść do migrantów wyznających islam – jak chociażby szacunek dla ich godności,⁷ obowiązek przyjaznego przyjęcia,⁸ zachowania tolerancji⁹ czy ewangelizacji.¹⁰ Można ten zalecany stosunek do migrantów określić jako potrzebę dostrzeżenia „w migrantach obrazu Chrystusa”.¹¹

Analizując Instrukcję EMCC, stwierdzić można, że ze struktury współczesnych ruchów migracyjnych wynika potrzeba postrzegania tych zjawisk w świetle dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. Jako fundamentalną przyczynę skłaniającą Kościół do refleksji nad dialogiem międzyreligijnym w kontekście migracji EMCC wymienia zwiększający się napływ migrantów innych religii na ziemi tradycyjnie postrzegane jako katolickie. EMCC wskazuje, że chodzi tutaj w szczególności o napływ migrantów wyznających islam. Należy jednak zauważyć, że migracja muzułmanów do

⁵ EMCC, *Prezentacja*.

⁶ W. N e c e l, *Troska Kościoła o migrujących wg Instrukcji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych „Erga migrantes caritas Christi” z maja 2004 r.*, s. 194-195, 202.

⁷ EMCC, nr 6.

⁸ *Tamże*, nr 28.

⁹ *Tamże*, nr 6.

¹⁰ *Tamże*, nr 9.

¹¹ *Tamże*, nr 12.

krajów tradycyjnie uważanych za katolickie ma zdecydowanie liczniejszy charakter niż zjawisko odwrotne. To podkreślenie znaczącego udziału muzułmanów wśród migrantów niechrześcijańskich pojawia się jeszcze kilkukrotnie – w dalszej części *Prezentacji*, przy wyliczeniu kwestii stanowiących wyzwanie dla duszpasterstwa migrantów¹² wskazuje się na podejście do wyznawców innych religii, w szczególności islamu; we wprowadzeniu do EMCC traktującym o współczesnym zjawisku migracji (rozdział *Wyzwania ludzkiej mobilności*) przy zaleceniu postrzegania migracji w kontekście dialogu religii podkreśla się znaczącą liczbę wyznawców islamu wśród migrantów.¹³ Te kolejne wyróżnienia muzułmanów na tle pozostałych religii nie są przypadkowe. Można odczytywać je nie tylko w kontekście licznej obecności muzułmanów w krajach katolickich, ale także łącznie w ramach szczególnej wagi, jaką Kościół przywiązuje do dialogu z islamem jako religią Abrahamową.¹⁴

Punkt 7. EMCC także odwołuje się do zwiększającej się liczby muzułmanów w krajach, które tradycyjnie uważane są za chrześcijańskie. Zjawisko to, w połączeniu z istnieniem mniejszości chrześcijańskich w krajach islamskich, ma być częścią złożonego problemu, jakim jest konieczność dialogu nie tylko obu wielkich religii, ale także dialogu różnych kultur. EMCC w kontekście tych procesów punktuje nieskuteczność polityki migracyjnej ograniczonej jedynie do jednego kraju oraz polityki restrykcyjnej, która skutkuje zwiększeniem migracji nielegalnej i wzrostem przestępczości.¹⁵

Rozdział EMCC pt. *Migranci innych religii, ogólnie* poświęca na ogólne uwagi dotyczące migrantów niechrześcijańskich. Jednak biorąc pod uwagę powyższe wyróżnienia muzułmanów wśród imigrantów innych religii oraz faktyczną ich liczbę, która przebywa w krajach uznawanych tradycyjnie za chrześcijańskie, trzeba przyjąć, że uwagi te odnoszą się w pierwszej kolejności do wyznawców islamu.

EMCC jeszcze raz podkreśla powiększającą się liczbę imigrantów niechrześcijańskich i aktualność wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego

¹² *Tamże*.

¹³ *Tamże*, nr 3.

¹⁴ Por. II S o b ó r W a t y k a ń s k i, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”*, nr 3, w: E. S a k o w i c z (oprac.), *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1995-1996)*, Warszawa 1997, s. 21.

¹⁵ EMCC, nr 8.

Kościół, w szczególności instrukcji *Dialog i przepowiadanie*¹⁶ oraz encykliki *Redemptoris missio*.¹⁷ Kościół czuje się zobowiązany do promocji ludzkiej postawy i świadectwa miłości wobec tychże imigrantów, jednak podejmuje to zadanie z roztropnością chrześcijańską oraz poszanowaniem wolności. Został on bowiem powołany do dialogu, który należy jednak prowadzić bez negacji tego, że tylko Kościół jest „zwyczajną drogą do zbawienia oraz posiada pełnię zbawczych środków”.¹⁸

Taki szczerzy, otwarty i szanujący wszystkich uczestników dialog, o ile nie ma być naiwny czy nieprzygotowany, musi być realizowany przez wspólnoty katolickie świadome swej wiary, wierności Chrystusowi i katolickiej tożsamości.¹⁹ Szczególnym zadaniem katolików jest doprowadzenie imigrantów nie do asymilacji, lecz do integracji społecznej, obywatelskiej i kulturalnej z krajem przyjmującym. Ponadto katolicy powinni być szczególnie wyczuleni na ukazanie imigrantom zagrożeń duchowych kryjących się w krajach bogatych, takich jak materializm, konsumpcjonizm, obojętność religijna czy relatywizm moralny, które mogłyby wstrząsnąć przekonaniami religijnymi imigrantów. EMCC wyraża nadzieję, że działania na rzecz imigrantów będą prowadzone nie tylko przez pojedynczych chrześcijan czy wyspecjalizowane grupy, ale wpiszą się w szerszy program działania rozmaitych grup w Kościele.²⁰

Warto ten fragment EMCC porównać ze słowami Benedykta XVI, który, pisząc o *caritas* jako niezbywalnym wyrazie istoty Kościoła i przedstawiając ją jako „rodzinę Bożą w świecie”, stwierdził, że nie można ograniczać *caritas* tylko do członków Kościoła, ale trzeba obdarzać nią każdego spotkanego potrzebującego.²¹ Takiej postawy pełnej miłości potrzebują od Kościoła również migranci, w tym muzułmanie. Kościelne prawo powszechne²²

¹⁶ Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego i Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, *Instrukcja „Dialog i przepowiadanie: refleksje i wskazania”*.

¹⁷ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”. O stałej aktualności posłania misyjnego*.

¹⁸ *Tamże*, nr 59.

¹⁹ Konieczność zakorzenienia we własnej tożsamości w kontekście dialogu z islamem podkreśla E. Sakowicz. Zob. tenże, J. Zieliński, G. Krupa, *Czy islam jest dziś „znakiem czasu”?*, Nurt SVD 128 (2010) nr 2, s. 292.

²⁰ EMCC, nr 60.

²¹ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 25.

²² Por. KPK, kan. 213 i *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 16.

nie wychodzi jednakże naprzeciw postulatowi EMCC oraz encykliki *Deus caritas est*. Uprawnienie do otrzymywania pomocy ze strony Kościoła ogranicza się jedynie do katolickich „ludzi drogi”. Być może poszerzenie zakresu kanonu 213. Kodeksu prawa kanonicznego pozwoliłoby na lepsze ukształtowanie społeczności otwartej w łonie Kościoła, nastawionej na różnorodne wartości kulturowe oraz promującej prawdziwą i rzeczywistą kulturę gościnności.²³

EMCC w sposób szczególny odnosi się do czterech specyficznych problemów wynikających z relacji międzyreligijnych; są one przedmiotem odrębnego rozdziału. Tak jak wyżej, kwestie te odnoszą się do migrantów wszystkich innych religii, a więc także, a zważywszy na liczbę przede wszystkim, do muzułmanów. Po pierwsze EMCC wyraźnie zakazuje oddawania do użytku wyznawcom innych religii budynków katolickich – kościołów, kaplic, miejsc kultu czy lokali przeznaczonych do specyficznej działalności ewangelizacyjnej i duszpasterskiej. Jeszcze bardziej stanowczo EMCC zabrania użyczenia takich miejsc, jeśli mogłyby być wykorzystane w celu kierowania roszczeń do władz publicznych. Przyczynami takiego zakazu są chęć uniknięcia nieporozumień oraz szacunek dla odmiennych przekonań religijnych i własnych miejsc kultu. Tak więc zgodnie z EMCC katolickich miejsc kultu nie powinno udostępniać się wspólnotom muzułmańskim, co niekiedy ma miejsce.²⁴ Odmienne wygląda kwestia udostępniania pomieszczeń socjalnych na cele spędzania wolnego czasu, gier i zabaw. Owe miejsca powinny być udostępniane i EMCC do tego zachęca, zaznaczając jednak, że należy szanować reguły obowiązujące w takich pomieszczeniach. Socjalizacja, która dokonuje się w pomieszczeniach należących do katolików może bowiem służyć tworzeniu więzi społecznych, promowaniu stosownej wzajemnej znajomości oraz integracji.²⁵

Kolejną istotną kwestią jest stanowisko szkół katolickich, które przyjmują uczniów innej religii, będących dziećmi migrantów. Szkoły takie nie powinny rezygnować ze swych specyficznych cech i własnego programu edukacyjnego o nastawieniu chrześcijańskim, o czym winni być poinformowani rodzice migrantów innej religii. Z drugiej strony uczniowie

²³ W. N e c e l, *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*, Warszawa 2012, s. 107-115.

²⁴ Np. <https://www.ncronline.org/news/spirituality/italian-bishop-tells-priests-not-let-muslims-pray-churches> (dostęp: 7 I 2018).

²⁵ EMCC, nr 61.

niekatolicycy nie mogą być zmuszani do uczestnictwa w liturgii katolickiej czy wykonywania czynności sprzecznych z ich przekonaniami religijnymi. Także w kwestii posiłków w szkołach katolickich, o ile takowe są serwowane, szkoła powinna porozumieć się z rodzicami dzieci innego wyznania, tak by można było zapewnić im wyżywienie zgodne z ich specyficznymi zasadami religijnymi. W konsekwencji w przypadku uczniów muzułmańskich należy zapewnić im możliwość spożywania czystych rytualnie posiłków (*halal*). Katolicki charakter szkoły nie może więc stanowić przeszkody w uczęszczaniu do niej uczniów innej religii, choć nie powinno to powodować rozmycia jej tożsamości,²⁶ np. w postaci rezygnacji z obchodzenia świąt katolickich, jako przejawu źle rozumianych ustępstw na rzecz uczniów niechrześcijańskich, również muzułmańskich. Lekcje religii w szkole mogą być także wykorzystane do poznawania innej wiary, także islamu, zawsze jednak w duchu poszanowania osób o odmiennych przekonaniach religijnych.²⁷ Ponadto szkoła, w której większość uczniów nie jest katolikami, winna dostosować katolicki program wychowania do warunków, w jakich funkcjonuje.²⁸

Znaczenie szkół katolickich jest więc fundamentalne w kontekście przyjęcia migrantów innych wyznań. Po pierwsze, z racji częstego ubóstwa migrantów szkoły katolickie są, ze względu na swą naturę, predysponowane do niesienia im pomocy przez swych uczniów. Po drugie przez poznanie systemu edukacyjnego i filozoficznego szkół katolickich formuje się warunki do rozwoju poszczególnych ludów i narodów oraz życia bardziej ludzkiego, a także uszanowania godności ludzkiej. Po trzecie, niechrześcijanie uczęszczający do szkół katolickich mają niepowtarzalną okazję poznać Chrystusa w kontekście świadectwa danego przez nauczycieli oraz pozostałych uczniów, a nie prozelityzmu. Wszystkie te aspekty odnoszą się także do migrantów-muzułmanów. W ten sposób szkoła katolicka ma szansę stać się ważnym środkiem przeciwko wykluczeniu migrantów muzułmańskich i ich odizolowania od społeczeństwa (*gettoizacji*).²⁹

EMCC podnosi również problem małżeństw mieszanych. W zgodzie z KPK, który przewiduje przeszkodę różnicy religii, od której można jednak

²⁶ W. N e c e l, *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*, s. 231-232.

²⁷ EMCC, nr 62.

²⁸ W. N e c e l, *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*, s. 232.

²⁹ *Tamże*, s. 233.

dyspensować,³⁰ EMCC również odradza zawieranie takich małżeństw, z różnym naciskiem w zależności od religii danej strony. Przywołuje w tym kontekście słowa św. Jana Pawła II, który wezwał do promowania małżeństw między osobami tej samej wiary.³¹ Mimo uznania dla pewnych małżeństw mieszanych, które osiągnęły sukces w podsycaeniu wiary, papież podkreślił, że w małżeństwach, w których obie strony są wyznania katolickiego, łatwiej jest o wychowanie dzieci w wierze katolickiej.³²

Uzupełnieniem tego wywodu jest nr 67. EMCC traktujący o specyficznym problemie – małżeństwie katoliczki i muzułmanina. Jako że stanowi on logiczną kontynuację i rozwinięcie nr. 63. wypada omówić je łącznie. Podtrzymuje on ogólne stanowisko dotyczące małżeństw mieszanych, odradzając katolickim zawierania małżeństw z muzułmanami. EMCC nie porusza kwestii małżeństwa muzułmanki z katolikiem, gdyż takie w praktyce występują miejsce niezwykle rzadko. Prawo islamu nie dozwala bowiem, by muzułmanka mogła być żoną niemuzułmanina, co stanowi faktyczną dyskryminację chrześcijan i brak owej postulowanej otwartości. Do małżeństw z muzułmanami zniechęcają także, według EMCC, „gorzkie doświadczenia”, które wskazują na to, że takie „unie” małżeńskie bardzo często kończą się klęską ze względu na nieprzewidywalne różnice religijne i kulturowe. Często problemy dotyczą podrzędnej pozycji kobiety w islamie, całkowitego podporządkowania żony oraz dzieci mężczyźnie i jego rodzinie oraz wykorzystywania instytucji *takiji* (ukrywania własnej religii przed innymi) przez muzułmanina do przedstawiania fałszywej wizji związku małżeńskiego dla dobra islamu. Dlatego w tym specyficznym przypadku małżeństwa mieszane, jakim jest związek muzułmanina i katoliczki, EMCC zaleca – jeżeli odwodzenie od zawarcia małżeństwa nie przyniosło rezultatów – bardzo pogłębione i wnikliwe przygotowanie, tak aby narzeczeni byli w pełni świadomi wielkich różnic kulturowych i religijnych z którymi wiąże się małżeństwo, a w konsekwencji potencjalnego zagrożenia dla kobiety.³³ Dotyczy to również wiedzy o rodzinie i środowisku strony

³⁰ KPK, kan. 1086 § 1-2.

³¹ Por. J a n P a w e ł I I, *Posynodalna adhortacja apostołska „Ecclesia in Oceania”*, nr 45.

³² EMCC, nr 63.

³³ Dotyczy to np. kwestii wielożeństwa, niższej pozycji kobiet, które nie konwertowały na islam w niektórych państwach muzułmańskich, szerzej zob. M. S a j, *Małżeństwo katolicko-muzułmańskie. Aspekty prawne*, Ateneum Kapłańskie

muzułmańskiej, do którego nowo poślubieni małżonkowie planują powrót. Ponadto EMCC przestrzega kobiety katolickie przed wypowiedaniem czy też podpisywaniem dokumentów zawierających *shahadę*, muzułmańskie wyznanie wiary, w konsulacie lub ambasadzie państwa islamskiego.³⁴ Należy dodać, że takie wyznanie jest często nadrukowane, np. języku arabskim, na formularzach urzędowych państwa islamskiego, dlatego też ich podpisanie uważane jest za równoznaczne ze złożeniem *shahady*.³⁵

Instrukcja EMCC przewiduje także, że małżeństwa katolicko-islamskie, oprócz dyspensy kanonicznej, powinny również otrzymywać wsparcie wspólnot katolickich. Rolą stowarzyszeń, wolontariuszy i doradców katolickich jest pomaganie małżonkom i założonej przez nich rodzinie w właściwym wychowaniu dzieci oraz wspieranie kobiety, jako strony niecierpiącej się w prawie islamskim ochroną, tak aby była świadoma swego położenia i mogła egzekwować przysługujące jej uprawnienia. EMCC w tym przypadku realistycznie dostrzega możliwe dla katoliczki negatywne konsekwencje małżeństwa z muzułmaninem.³⁶

W kontekście małżeństwa muzułmanina i katoliczki warto także wskazać na nr 68. Instrukcji traktującej o dzieciach z takiego związku. EMCC zauważa, że w przypadku chrztu dzieci dyscyplina prawna obu religii jest, delikatnie rzecz ujmując, sprzeczna. Dlatego kwestia ta powinna być bardzo wyraźnie zaznaczona podczas przygotowania do małżeństwa, a strona katolicka powinna się zobowiązać do wypełnienia wymagań stawianych przez Kościół (czyli do wychowania potomstwa w wierze katolickiej³⁷).

Odnosnie do chrztu dorosłych muzułmanów EMCC zaleca wydawanie zgody po przemyślanej uwadze. Przyczynami tej wstrzeźliwości są szczególnie natura islamu, jak i potencjalnie poważne konsekwencje. Należy jednak zaznaczyć, że przesadna ostrożność w tej materii może doprowadzić do lekceważenia ze strony islamu, a nawrócenie i chrzest muzułmanów jest jak najbardziej możliwy.³⁸

151(2008) z. 1, s. 83-96; E. S a k o w i c z, *Małżeństwo i rodzina w religiach niechrześcijańskich – wyzwaniem dla dialogu międzyreligijnego*, Studia Nauk Teologicznych PAN 6-7/2011-2012, s. 123-145.

³⁴ EMCC, nr 67.

³⁵ M. M u c h a, *Zderzenie katolickiej i muzułmańskiej wizji małżeństwa – podstawowe trudności*, Annales Canonici 9/2013, s. 143.

³⁶ EMCC, nr 67.

³⁷ KPK, kan. 1125 nr 2; EMCC, nr 68.

³⁸ *Tamże*, art. 17 § 2.

Kolejny nr 69. EMCC traktuje o zasadzie wzajemności między chrześcijanami a wyznawcami innych religii, której przypisuje olbrzymie znaczenie. Owa relacja wzajemności nie może być roszczeniowa, ale winna być postawą serca i ducha oraz opierać się na wzajemnym poszanowaniu i sprawiedliwości w duchu prawnoreligijnym. Konsekwencją powinno być, aby zawsze i wszędzie wyznawcy wszystkich religii mogli cieszyć się równym prawem i wypełnianiem bez przymusu swoich obowiązków. Owa „zdrowa” wzajemność ma szczególne znaczenie tam, gdzie własna wspólnota religijna jest większością, a dana osoba ma szansę stać się obrońcą praw mniejszości. Chodzi przede wszystkim o sytuacje, gdy w danym kraju wolność religijna jest mocno ograniczona albo w ogóle nie jest respektowana.³⁹ Takie sytuacje mają bardzo często miejsce w państwach o większości muzułmańskiej, kierujących się religijnym prawem *szariat*.

W EMCC znajdujemy także rozdział bezpośrednio poświęcony dialogowi międzyreligijnemu. Ponawia on apel o „prawdziwy” dialog międzyreligijny, szczególnie konieczny w dzisiejszej dobie znaczących ruchów migracyjnych. Dialog taki wymaga odpowiedniej formacji oraz wiedzy o innych religiach, które pozwolą przewyciężyć problemy i uprzedzenia. Dialog wszakże nie powinien być jedynie dążeniem do budowania pokoju, lecz okazją do podejmowania takich kwestii, jak fundamentalne powołanie człowieka, otwarcie na transcendencję, adoracja Boga i solidarność między narodami. W każdym przypadku dialog nie powinien jednak wpływać negatywnie na katolickie zaangażowanie w ewangelizację i głoszenia zbawienia w Chrystusie, wyraźne lub milczące.⁴⁰ Tę drugą sytuację można odnosić także do losu prześladowanych chrześcijan w niektórych państwach islamskich.

W kontekście dialogu katolicko-muzułmańskiego EMCC przewiduje również konieczność zapewnienia specjalnego duszpasterstwa inżynierów, specjalistów i studentów katolickich, którzy przejściowo przebywają w krajach zamieszkałych w większości przez muzułmanów. Troska taka motywowana jest tym, aby katolicy mogli dawać prawidłowe świadectwo swej wiary, nieprzyczyniające się do błędnej oceny chrześcijaństwa przez wyznawców islamu.⁴¹

³⁹ *Tamże*, nr 64.

⁴⁰ *Tamże*, nr 69.

⁴¹ *Tamże*, nr 51.

Rozdział instrukcji EMCC poświęcony w całości muzułmanom (*Migranci muzułmańscy*) składa się z czterech punktów. Pierwszy z nich ma charakter ogólny. Zwraca uwagę na zwiększającą się liczbę imigrantów muzułmańskich w niektórych krajach. Fakt ten stał się przedmiotem troski Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. EMCC, powołując się na autorytet II Soboru Watykańskiego, zaleca przyjęcie postawy ewangelicznej oraz oczyszczenie pamięci z „nieporozumień przeszłości”, pielęgnowanie wartości wspólnych katolikom i muzułmanom oraz szacunek dla dzielących ich różnic. Te działania nie mogą jednak powodować rezygnacji z wartości chrześcijańskich, wobec czego katolickie wspólnoty są zobowiązane.⁴²

Kolejny punkt Instrukcji, zgodnie z tradycją zapoczątkowaną przez deklarację *Nostra aetate*, wskazuje na wspólne wartości łączące obie religie. Są to: wiara w jednego Boga, miłosiernego Stworzyciela, praktyka codziennej modlitwy, zachowywania postu, udzielania jałmużny, pielgrzymki, asceza oraz walka z niesprawiedliwością i uciskiem. Słusznie EMCC podkreśla, że zarazem te wartości są praktykowane czy objawiają się w różnej formie. Oprócz tych podobieństw istnieją jednak różnice, z których część – wg Instrukcji EMCC – odnosi się do oceny zdobyczy nowoczesności. Czym są owe „zdobycze” można wywnioskować z dalszej części EMCC. Kościół mianowicie wzywa muzułmanów do: praktykowania fundamentalnych swobód, zachowywania nienaruszalnych praw osoby ludzkiej, poszanowania równej godności kobiety i mężczyzny, wprowadzenia rządów demokratycznych oraz zdrowej świeckości państwa. EMCC wskazuje, że trzeba dążyć do tego, aby możliwe było zgodne współistnienie wiary oraz słusznej autonomii stworzenia.⁴³ Islam wszakże nie zawsze popiera zachowanie wymienionych – z katolickiego punktu widzenia wydawałoby się powszechnych i niepodlegających dyskusji – wartości ogólnoludzkich. Stanowi to z pewnością jedną z największych praktycznych przeszkód w prowadzeniu realnego dialogu. Porównując treść nr. 66. EMCC oraz nr. 3. *Nostra aetate*, widać, że Kościół od blisko pół wieku napotyka w dialogu z islamem te same przeszkody.

W części normatywnej EMCC znajdujemy dwa fragmenty dotyczące dialogu międzyreligijnego, które mają zastosowanie także do migrantów muzułmańskich. Po pierwsze, EMCC w rozdziale IV pt. *Władze kościelne*

⁴² *Tamże*, nr 65.

⁴³ *Tamże*, nr 66.

przewiduje, że na biskupie diecezjalnym albo eparchialnym ciąży powinność traktowania nieochrzczonych migrantów, a zatem także muzułmanów jako powierzonych mu w Panu. Tenże biskup powinien również, szanując wolność sumienia migrantów, dać im możliwość przyłączenia się do prawdy, którą jest Chrystus.⁴⁴ Ponadto, wśród kompetencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, EMCC wymienia też pobudzanie i branie udziału, w porozumieniu z Papieską Radą ds. Dialogu Międzyreligijnego, w inicjatywach koniecznych lub korzystnych dla dialogu z grupami niechrześcijańskich migrantów.

Instrukcja EMCC w kontekście dialogu katolicko-muzułmańskiego jest niezwykle ważnym kościelnym aktem prawnym, który traktuje o problemie migracji, w tym migracji muzułmanów.

W analizie dialogu katolicko-muzułmańskiego znaczenie mają zarówno ogólne przepisy EMCC dotyczące dialogu międzyreligijnego w kontekście migracji, jak i szczegółowe regulacje dotyczące migrantów muzułmańskich, które znalazły swe miejsce w odrębnym rozdziale. W kontekście dialogu międzyreligijnego EMCC kilkakrotnie podkreśla podstawowe znaczenie relacji z islamem i tego, że kwestia dialogu odnosi się przede wszystkim do muzułmanów, jako przedstawicieli drugiej (po chrześcijaństwie) największej monoteistycznej religii świata, wyrosłej z pnia Abrahamowego. Ponadto na tę pozycję islamu wpływa fakt znaczącej liczby muzułmanów, którzy emigrowali i emigrują do państw tradycyjnie uznawanych za chrześcijańskie. Dostrzegając konieczność analizy zjawiska migracji w świetle dialogu międzyreligijnego, Instrukcja EMCC, jak wiele dokumentów przed nią, deklaruje otwartość Kościoła na migrantów innych religii, a więc i muzułmanów, w duchu miłości i braterstwa, jednak z obowiązkiem zachowania własnej tożsamości. Takie otwarcie Kościoła ma prowadzić do integracji imigrantów na płaszczyźnie ludzkiej i społecznej w państwie, które ich przyjmuje.

W zgodzie z tymi wyzwaniem do prawdziwego, wolnego od naiwności dialogu, EMCC przypomina o niemożliwości użyczenia miejsc kultu migrantom – muzułmanom. Z drugiej strony zachęca natomiast do udostępniania innych pomieszczeń oraz otwartości szkół katolickich na uczniów

⁴⁴ *Tamże*, art. 17 § 2., por. *tamże*, nr 68.

z rodzin imigranckich. Takie postępowanie służy włączaniu imigrantów, ludzi często z zupełnie odmiennym bagażem kulturowym, do społeczeństwa kraju przyjmującego.

EMCC przypomina negatywny stosunek Kościoła do małżeństw mieszanych i słuszne przyczyny za nim stojące. W kontekście migrantów muzułmańskich postawa ta charakteryzuje się jeszcze większym sceptycyzmem ze względu na „gorzkie doświadczenia”. Mimo to EMCC dostrzega coraz częstsze zawieranie takich małżeństw, przede wszystkim ze względu na zwiększoną migrację muzułmanów, w związku z czym zaleca długie i wnikliwe przygotowanie nupturientów. Ma to służyć zwłaszcza temu, by strona katolicka była w pełni świadoma możliwych zagrożeń wynikających z faktycznie drastycznych różnic kulturowych i religijnych. W tym kontekście EMCC wyraża troskę o chrzest dzieci z małżeństw mieszanych, przypominając obowiązek dotrzymania zobowiązań strony katolickiej.

EMCC gorąco apeluje o kontynuację „prawdziwego dialogu”, bez postaw roszczeniowych, który nie skupia się tylko na doczesnym zapewnieniu pokoju. Jednocześnie jednak EMCC podkreśla, że owocem dialogu musi być zdrowa wzajemność w zakresie praw mniejszości religijnych. Głos ten jest szczególnie ważny, zważywszy na problemy, jakie spotykają chrześcijan w krajach zdominowanych przez muzułmanów. Ponadto EMCC przypomina o ciąży na chrześcijanach obowiązku ewangelizacji. W kontekście islamu Instrukcja przypomina to, co łączy obie tradycje religijne, a co zauważone zostało w deklaracji *Nostra aetate*. Kieruje przy tym kolejne wezwanie Kościoła do muzułmanów o przestrzeganie fundamentalnych praw człowieka i innych niepodważalnych wartości.

Obraz dialogu katolicko-muzułmańskiego, jaki znajdujemy w instrukcji EMCC nie jest ani pozytywny, ani negatywny. Jest po prostu realistyczny, nieobciążony ani brakiem krytycyzmu wobec islamu i zafascynowania tą religią, ani też prymitywną perspektywą redukującą muzułmanów do roli terrorystów.⁴⁵

Głos Kościoła wyrażony w EMCC jest głosem z przekonaniem apelującym o dialog, ale dostrzegającym również przeszkody w jego „prawdziwym” nawiązaniu. Instrukcja EMCC podkreśla konieczność prowadzenia

⁴⁵ A. Marchetto, *Europa, immigrazione e futuro*, People on the Move Nr 105, December 2007, http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/migrants/pom2007-105/rc_pc_migrants_pom105_europa-imm-futuro-marchetto.html (dostęp: 7 I 2018).

dialogu, zarówno z perspektywy religii, jak i po prostu ludzkich odniesień. Wielokrotnie dokument akcentuje wielką wagę, jaką Kościół przywiązuje do spotkania z islamem nie tylko z racji doktrynalnych, ale też z powodu zwiększającej się migracji muzułmanów na ziemię chrześcijańskie, jaka ma miejsce od wielu lat. Dlatego EMCC traktuje relacje z islamem priorytetowo. Migrantom muzułmańskim poświęcony został osobny rozdział, co stawia EMCC w szeregu wielkich dokumentów Kościoła traktujących o stosunkach katolicko-islamskich.

Wezwanie Instrukcji EMCC do dialogu w poczuciu zakorzenienia we własnej tożsamości i bez naiwności ze względu na naturę skierowane jest przede wszystkim do migrantów muzułmańskich i ich obecnych katolickich sąsiadów. EMCC jasno podnosi kwestie, które utrudniają Kościołowi prowadzenie dialogu z islamem: negację wartości (wydawałoby się uniwersalnych), „zagrożenia” związane z małżeństwami mieszanymi, brak wzajemności w okazywaniu szacunku dla mniejszości. Jednocześnie EMCC wskazując te problemy – zarówno na płaszczyźnie teologicznej jak i praktycznej – proponuje ich rozwiązanie, a także apeluje o zmianę stanowiska muzułmanów wobec chrześcijan. Wyznacza zadania dla katolików – przygotowanie do dialogu, otwartość szkół katolickich, życzliwość w użyczeniu pomieszczeń niesakralnych. W ten sposób, zwłaszcza w stosunku do migrantów wyznających islam, katolicy mogą stać się swoistymi przewodnikami w nowej rzeczywistości społecznej chrześcijańskiego kraju przyjmującego, zapoczątkowując realny dialog.

Instrukcja EMCC podnosi kwestię dialogu między katolicyzmem a islamem, ale również między samymi wyznawcami, między katolikami a muzułmanami. Wiele zależy tutaj od postawy migrantów obu stron, zwłaszcza muzułmanów, o ile propozycje wysunięte przez stronę katolicką są dla nich „atrakcyjne”. Obowiązkiem chrześcijan jest realizacja zadania postawionego przez EMCC, którym jest prowadzenie dialogu w duchu szacunku i sprawiedliwości, w nadziei, że pod wpływem przykładu katolików również muzułmanie staną się „advokatami mniejszości”, co ma szczególne znaczenie w obliczu tragicznej sytuacji chrześcijan wschodnich na Bliskim Wschodzie. Mimo że EMCC jest dokumentem poświęconym przede wszystkim migrantom, powinien być uważany za jeden najważniejszych „drogowskazów” Kościoła w zakresie odniesienia, relacji z islamem.

Jakub Stolarek, Poznań

III. DIALOG Z ISLAMEM W OCENIE POLSKICH PUBLIKACJI KATOLICKICH

II Sobór Watykański wyznacza punkt zwrotny w historii stosunków Kościoła katolickiego z religiami niechrześcijańskimi. Modelem relacji Kościoła z innymi systemami religijnymi stał się dialog międzyreligijny. W przełomowym dokumencie – Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* – Kościół uznał pozytywne i zbawcze elementy obecne w judaizmie, islamie, buddyzmie, hinduizmie i innych religiach oraz zadeklarował, że nie odrzuca nic z tego, co jest w nich „prawdziwe i święte”.¹ Również inne dokumenty soborowe: Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus* i Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* stanowią podstawę do dialogu międzyreligijnego. Dialog ten przybiera różne formy: dialog życia polegający na dobrosąsiedzkich relacjach wyznawców różnych religii, dialog dzieł – wspólne zaangażowanie na rzecz pokoju, sprawiedliwości czy obrony praw człowieka, dialog duchowy – wyrażający się w spotkaniach modlitewnych oraz dialog teologiczny – podejmowany przez teologów i uczonych, polegający na wymianie poglądów na temat prawd wiary.

Obraną przez Sobór drogę podjęli kolejni papieże: Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek. Powołana została Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego, przy różnych okazjach odbywają się spotkania międzyreligijne, Jan Paweł II jako pierwszy papież przekroczył próg synagogi i meczetu, a wśród licznych inicjatyw warto szczególnie zwrócić uwagę na Światowe Dni Modlitw o Pokój w Asyżu. Dialog międzyreligijny w wymiarze teologicznym, duchowym i praktycznym stał się nieodłączną częścią misji Kościoła.

Również Kościół w Polsce podjął wiele działań na tym polu: w ramach Konferencji Episkopatu Polski powstała Rada ds. Dialogu Religijnego, a w jej ramach komitety: ds. Dialogu z Judaizmem, ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi i ds. Dialogu z Niewierzącymi; ponadto utworzona została Polska Rada Chrześcijan i Żydów oraz Rada Wspólna Katolików

¹ *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”*, w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1986, s. 334-338.

i Muzułmanów. Instytucje te prowadzą działalność na rzecz dialogu i zbliżenia, dążą do wzajemnego poznania religii, kultury i historii oraz przezwyciężenia uprzedzeń i stereotypów między wyznawcami. W 1997 r. ustanowiony został Dzień Judaizmu, obchodzony odąd corocznie 17 stycznia, a w 2001 r. – Dzień Islamu, obchodzony 26 stycznia.

Nowy model relacji Kościoła z innymi systemami religijnymi jest przez jedne środowiska przyjmowany entuzjastycznie, w innych budzi mnóstwo kontrowersji. Padają oskarżenia o relatywizm i poświęcanie prawdy, dialog z innymi religiami ukazywany jest jako zagrożenie dla tożsamości chrześcijańskiej, a Kościołowi zarzuca się, że odszedł od nakazu misyjnego Chrystusa. Przedmiotem szczególnej krytyki jest dialog z islamem. Grupy tradycjonalistyczne i konserwatywne, skrajne środowiska prawicowe oraz wiele wspólnot o charakterze ewangelizacyjnym i charyzmatycznym opowiada się przeciw prowadzeniu dialogu z islamem, dopatrując się w tej religii wielkiego zagrożenia cywilizacyjnego i duchowego. Polscy przeciwnicy dialogu międzyreligijnego kierują swe zarzuty szczególnie wobec papieża Franciszka, sprzeciwiając się jego otwartości i pozytywnym wypowiedziom o religii muzułmańskiej. Nieliczni zwracają uwagę, że także Jan Paweł II uczynił wiele gestów na rzecz zbliżenia z islamem i krytykują postawę papieża-Polaka. Zarzuty padają również wobec Kościoła w Polsce: episkopatu oraz tych duchownych i świeckich, którzy odpowiadają za polskie inicjatywy dialogu międzyreligijnego.

W niniejszym artykule przedstawione zostanie nauczanie papieża Franciszka od początku jego pontyfikatu (2013 r.) do 2016 r.

Idea dialogu z islamem

Wyznawcy chrześcijaństwa i islamu stanowią współcześnie ponad połowę ludzkości, dlatego pozytywne relacje obu religii są szczególnie istotne i stanowią warunek światowego pokoju. „Dialog z muzułmanami musi być kontynuowany, bo alternatywą dla niego byłaby przemoc”² – stwierdza kard. Jean-Louis Tauran, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego. Z argumentem, że dialog międzyreligijny przyczynia się

² Kard. Tauran, *Dialog z islamem tak, ale nie „uległość”*, http://pl.radiovaticana.va/news/2016/12/20/kard_tauran_dialog_z_islamem_tak_ale_nie_%E2%80%99Euleg%C5%82o%C5%9B%C4%87%E2%80%9D/1280532 (dostęp: 28 IX 2017).

do budowania pokoju na świecie, polemizuje Paweł Lisicki. Przekonuje on, że przyczyną braku wojen nie jest dialog, ale większa kontrola społeczna, wystarczająca ilość dóbr, a także strach przed bronią masowego rażenia. Autor zarzuca Kościołowi, że troskę o pokój i inne sprawy doczesne przedkłada ponad prawdę wymagającą „nazywania rzeczy po imieniu” i zamiast mówienia prawdy i nakazu nawrócenia priorytetem stał się dialog międzyreligijny.³ „Zamiast zapału i gorliwości pragmatyzm, zamiast dążenia do raję komfort – oto, co tak naprawdę jest podstawą dialogu”⁴ – osądza Lisicki.

Zdecydowaną kontestatorką dialogu z islamem jest Monika Bartoszewicz, autorka licznych publikacji w magazynach „Frona Lux” i „Polonia Christiana” oraz na portalu PCh24.pl. Podejmuje ona krytykę linii obranej przez Kościół powszechny, a w szczególny sposób zaangażowana jest w podważanie polskich inicjatyw na rzecz zbliżenia z islamem. Oskarża Kościół o „politykę ustępstw” i polemizuje z racjami, którymi uzasadniany jest dialog z islamem. Dowodzi, że religia ta szanuje jedynie siłę, zatem dialogiczne podejście katolików, zamiast skłonić muzułmanów do wzajemności, „umacnia tylko przekonanie dzielone przez wielu muzułmanów: chrześcijaństwo jest religią niedoskonałą, słabą i niewartą szacunku. Okrzyk «Allah» akbar» nie oznacza «dialogujmy», tylko «Bóg jest większy». Z perspektywy muzułmanina to jego Allah jest większy od Boga chrześcijan”.⁶ Autorka odrzuca też argument, że dialog może pomóc chrześcijanom żyjącym na Bliskim Wschodzie. Przeciwnie, jest zdania, że dialog z islamem szkodzi wyznawcom Chrystusa cierpiącym prześladowania ze strony muzułmanów. Nazywa go „zniewagą dla chrześcijan prześladowanych”, gdyż to w jego imię odmawia im się wsparcia i obrony: „Jeżeli Namieśnik Chrystusa, głowa Kościoła Katolickiego oraz wielu innych hierarchów, kapłanów a wreszcie zwyczajnych świeckich, dokładają wszelkich starań, żeby udowodnić jak bardzo cenią i szanują islam i jego wyznawców, cierpliwie siedzą za stołami konferencyjnymi i wysłuchują długich przemówień, w których wyznawcy Mahometa wyjaśniają, że islam

³ Zob. P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, Lublin 2015, s. 83.

⁴ *Tamże*, s. 71.

⁵ Autorka w tekście używa pisowni „Allah”, mimo że w tytule pojawia się zapis „Allah”.

⁶ M. Bartoszewicz, „*Allahu akbar!*” nie oznacza: „dialogujmy”, <http://www.pch24.pl/allahu-akbar-nie-oznacza-dialogujmy,40806,i.html#ixzz4pILj81Kv> (dostęp: 28 IX 2017).

jest religią pokoju, jaki z tego płynie pożytek dla Asii Bibi i wielu innych, którzy znajdują się w podobnej sytuacji?”⁷

Powyższe wypowiedzi katolickich publicystów podważają sensowność prowadzonego przez Kościół dialogu i sugerują skutki odwrotne od zamierzonych. Wielu krytyków posuwa się do stwierdzeń, że dialog ten jest w ogóle niemożliwy. Argumentują, że strona muzułmańska nie spełnia wymagań koniecznych do dialogowania: brakuje szczerości, dobrej woli oraz wzajemności gestów.⁸ Na łamach „Gościa Niedzielnego” zarzuty wobec dialogującego Kościoła wypowiada marokański konwertyta z islamu. Padają ostre stwierdzenia: „Jest jeden islam. Nienawiść i strach. (...) jak można prowadzić dialog z przemocą, strachem i nienawiścią?”⁹ O tym, że dialog z islamem jest niemożliwy, przekonuje również magazyn „Miłujcie się!” Autor artykułu zatytułowanego *O dialogu z islamem* stawia jednoznaczną tezę: „Dla muzułmanów nie ma sensu żaden dialog” – islam uznaje chrześcijan za bałwochwalców i niewiernych, a Koran pozwala na zabijanie ich w każdym przypadku.¹⁰

Również portal Fronda.pl kwestionuje dialog z islamem, nazywa go „mitem” i ostrzega przed tą „zwodniczą i groźną praktyką”.¹¹ Na łamach portalu wielokrotnie przytaczane są wypowiedzi, według których dialog ten jest niemożliwy i pozbawiony sensu. Takiego zdania jest m.in. ks. Robert Skrzypczak, który w wypowiedzi dla Frondy.pl stwierdza, że w sytuacji nasilonej przemocy ze strony muzułmanów trudno mówić o dialogu. Aby miał on sens, wyznawcy islamu powinni wyrazić „przynajmniej słowa

⁷ Taż, *Kosztowny dialog z „religią pokoju”*, <http://www.pch24.pl/kosztowny-dialog-z-religia-pokoju,21042,i.html#ixzz4pGvECCPf> (dostęp: 28 IX 2017).

⁸ Paweł Lisicki pisze z przekąsem: „Muzułmanie nie odpowiedzieli na te chrześcijańskie propozycje tak, jak się spodziewali rzecznicy dialogu. Nie ogłosili, że skoro Allah i tak jest jeden i jest jedynym prawdziwym Bogiem, to każda modlitwa człowieka (...) jest modlitwą do Allaha. Nie uznali, że mają za co przepraszać w przeszłości. (...) Nie chcą uznać, że historyczna treść religii jest czymś drugorzędnym, bo całą ludzkość jednoczy poznanie godności człowieka”; P. L i s i c k i, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 152.

⁹ J. B ą t k i e w i c z - B r o ż e k, *Jesteśmy gotowi umrzeć za Chrystusa*, Gość Niedzielnny 47/ 2015, s. 22.

¹⁰ I m r a n, *O dialogu z islamem*, Miłujcie się! 4/2004, s. 25.

¹¹ R. L i p s k y, *Islamski „dialog międzyreligijny”? To mit!*, <http://www.fronda.pl/a/islamski-dialog-miedzyreligijny-to-mit,99301.html> (dostęp: 28 IX 2017).

potępienia wobec tych wszystkich, którzy mordują w imię Allaha. To będzie dla nas wiarygodna podstawa do dialogu”¹² – zaznacza Skrzypczak.

Jacek Dziejna w „Gościu Niedzielnym” sprzeciwia się zdaniom, według których dialog z islamem jest niepotrzebny i nie ma sensu, wykazuje też, że nieprawdziwe są opinie o braku odpowiedzi ze strony islamu. Wskazuje na liczne środowiska muzułmańskie odcinające się od terroryzmu, głosy potępienia wobec zamachów, apele przywódców politycznych czy fatwy duchownych muzułmańskich skierowane przeciwko aktom przemocy i tzw. Państwu Islamskiemu. To wszystko jest pomijane przez przeciwników dialogu. „Czy te wszystkie gesty dobrej woli ze strony muzułmanów mogą być lekceważone? – pyta autor. – Czy nie należy wspierać takich głosów? Owszem, trzeba”.¹³ Zwraca jednak uwagę, że warunkiem prawdziwego dialogu musi być szczerłość i otwartość w mówieniu o problemach, a tego często brakuje.

„Jaki powinien być stosunek nas, katolików, do islamu? – pyta w swej książce Stanisław Krajski. – Czy powinniśmy traktować go jako pokrewną, wielką monoteistyczną religię, w której odnaleźć można wiele prawdy?” Autor zdecydowanie odrzuca taką możliwość i za bezzasadne uznaje doszukiwanie się podobieństw wiary i wartości. Przyjmuje, że islam jest religią całkowicie sprzeczną z objawieniem Bożym, oddalającą wyznawców od prawdziwego Boga, mającą satanistyczne pochodzenie.¹⁴ Dialog Kościoła z islamem jest krzywdą wyrządzaną samym muzułmanom, gdyż utwierdza ich w błędach: „Towarzysząc im w ich modlitwie, która nie jest skierowana do prawdziwego Boga, razem z nimi czytając Biblię i Koran (...), nie nawracając ich, umacniamy ich w błędzie i grzeszymy przeciwko Bogu i przeciwko ludziom”.¹⁵

Podobnego zdania jest Paweł Milcarek. W „Przewodniku Katolickim” nazywa „złudzeniem” poszukiwanie wspólnej płaszczyzny wartości i prawd w islamie i chrześcijaństwie: mimo pozorów podobieństwa jest to świat

¹² Ks. dr hab. Rober Skrzypczak dla *Fronda.pl*: *Oriana Fallaci miała rację. O jakim dialogu z islamem mowa, kiedy muzułmanie mordują chrześcijan?* <http://www.fronda.pl/a/oriana-fallaci-miala-racje-o-jakim-dialogu-z-islamem-mowa-kiedy-muzulmanie-morduja-chrzescijan,46747.html> (dostęp: 28 IX 2017).

¹³ J. D z i e j n a, *Jak rozmawiać o islamie*, *Gość Niedzielnym* 23/2016, <http://gosc.pl/doc/3201060.Jak-rozmawiac-o-islamie> (dostęp: 28 IX 2017).

¹⁴ S. K r a j s k i, *Masoneria, islam, uchodźcy. Czy czeka nas wielka apokalipsa?*, Warszawa 2016, s. 60n.

¹⁵ *Tamże*, s. 73.

zupełnie innej religii i zupełnie innego stosunku do życia. Milcarek powołuje się na głos Alaina Besançon, który przestrzega, żeby nie łączyć się abstrakcyjnymi podobieństwami, prowadzącymi do wskazywania „wspólnej części” wierzeń chrześcijaństwa i islamu. Choć wiarę chrześcijan i muzułmanów łączy monoteistyczny charakter, nie jest ona taka sama. Besançon przyznaje, że mogą zdarzać się pozytywne wspólne działania, „nie należy jednak z tego wyciągać zbyt daleko idących wniosków”.¹⁶

Grzegorz Kucharczyk nie zgadza się również, aby wspólną płaszczyzną stanowić mógł sprzeciw wobec wojującego sekularyzmu. Uważa, że dialogiczne inicjatywy (takie jak Dzień Islamu) są „próbą wykorzystania tej okazji do promowania politpoprawnej wizji mahometanizmu”.¹⁷ Pogląd Kucharczyka podziela Monika Bartoszewicz: według niej twierdzenie, że wspólny wróg (zeświecczenie i ateizm) oznacza dążenie w tym samym kierunku, „jest bardzo naiwne”.¹⁸

¹⁶ P. M i l c a r e k, *Zachód, islam i chrześcijaństwo*, Przewodnik Katolicki 26/2005, <https://przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2005/Przewodnik-Katolicki-26-2005/Spoleszenstwo/Zachod-islam-i-chrzescijanie> (dostęp: 28 IX 2017).

¹⁷ G. K u c h a r c z y k, *Dialog ku Prawdzie – postulat ekumeniczny*, <http://www.pch24.pl/dialog-ku-prawdzie-postulat-ekumeniczny,40780,i.html#ixzz4pGseEVQB> (dostęp: 28 IX 2017).

¹⁸ M. B a r t o s z e w i c z, *Siedem grzechów głównych dialogu z islamem*, <http://www.pch24.pl/siedem-grzechow-glownych-dialogu-z-islamem,11841,i.html#ixzz4v8fXt8Qg> (dostęp: 28 IX 2017). Innego zdania jest Valentina Colombo, z którą wywiad zamieszcza tygodnik „Niedziela”. Włoska islamolog – choć z ostrożnością i sceptycyzmem odnosi się do islamu – widzi jednak potrzebę i sens „dialogu z muzułmanami, którzy podzielają z nami wartości uniwersalne, a przede wszystkim respektowanie świętości życia”. *Islam. Problem przemocy, wzajemności i dialogu. Z prof. Valentina Colombo – islamologiem z Uniwersytetu Europejskiego w Rzymie – rozmawia Włodzimierz Rędzioch*, *Niedziela* 6/2013, s. 9. Na łamach „Niedzieli” wybrzmiewa także pozytywny głos Marka Łuczaka, który pokazuje, jak na arenie międzynarodowej mogą się z sobą spotkać państwa muzułmańskie i chrześcijańskie: „Miały już miejsce sytuacje, kiedy trzeba było razem bronić konserwatywnego modelu rodziny, a także miejsca religii w życiu publicznym. Islam i chrześcijaństwo powinny stanąć w jednym szeregu w obronie sacrum w świecie, a także razem sprzeciwiać się wszelkim formom pogardzania tym, co święte”; M. Ł u c z a k, *Powołani do czci*, *Niedziela* 4/2017, s. 19.

Język

Charakterystycznym czynnikiem, wartym uwagi, jest terminologia stosowana przez publicystów piszących o islamie. Obecna w katolickich mediach krytyka dialogu międzyreligijnego wyrażana jest bowiem charakterystycznym językiem. Autorzy stosują wyszukaną terminologię, mającą na celu zakwestionowanie, dyskredytację i ośmieszenie idei dialogu prowadzonego przez Kościół. Ostry lub emocjonalny ton oraz ironia i sarkazm to środki często wykorzystywane przez polemiczne publikacje.

Na określenie dialogu z islamem polemici tworzą efektowne, wyrafinowane zwroty. Ich przykładami są:

1. Płaszczanie się przed islamem:

„Zachód i/lub chrześcijaństwo płaszczy się przed islamem – a do tego sprowadzają się współczesne inicjatywy «dialogu międzyreligijnego»” – mówi Raymond Ibrahim w rozmowie z Moniką Bartoszewicz na łamach pisma „Frona Lux”.¹⁹

2. Strata czasu:

Ten sam autor stwierdza, że „próby podejmowania dialogu w celu znalezienia jakichś pomniejszych elementów wspólnych dla obu religii, przy jednoczesnym ignorowaniu fundamentalnych różnic pomiędzy nimi (...) jest zwykłą stratą czasu”.²⁰

3. Naiwność:

Robert Spencer w wywiadzie dla „Frondy Lux” wskazuje, że „wielu katolików uważa muzułmanów za swoich sprzymierzeńców w moralnych zmaganiach ze świeckim materializmem”, mimo że moralność muzułmańska dopuszcza rzeczy sprzeczne z moralnością katolicką. Komentuje to w następujący sposób: „Naiwni katolicy angażują się w dialog (...) nie mając tej świadomości”.²¹

4. Propaganda sukcesu dialogu:

Tomasz Terlikowski stwierdza: „Uprawia się propagandę sukcesu dialogu i postępu, który ma rozwiązywać wszystkie problemy”.²²

¹⁹ *Płaszczanie się przed islamem. Z Raymondem Ibrahimem rozmawia Monika Bartoszewicz*, Frona Lux 71/ 2014, s. 29.

²⁰ *Tamże*, s. 30.

²¹ *Koran jest nowym kapitałem. Z Robertem Spencerem rozmawia Monika Bartoszewicz*, Frona Lux 71/2014, s. 40.

²² T. Terlikowski, *Kalifat Europa*, Kraków 2016, s. 91.

5. Rozmywanie wiary:

Paweł Lisicki oskarża posoborowych papieży o „rozmywanie wiary, abstrahowanie od wierności własnej tradycji”.²³ Odnosi się w ten sposób do nauczania Kościoła o elementach łączących wiarę chrześcijańską z islamem.

6. Zwodzenie na manowce:

Dialogiczne inicjatywy Kościoła skierowane wobec islamu są „zwodzeniem na manowce tych katolików, którzy swoją wiedzę o islamie czerpią od hierarchów kościelnych” – uważa Monika Bartoszewicz.²⁴

7. Zniewaga dla prześladowanych chrześcijan:

Ta sama autorka nazywa też organizowane przez Kościół w Polsce Dni Islamu „zniewagą dla chrześcijan prześladowanych”.²⁵

8. Dialog głuchych:

Mimo prześladowań chrześcijan i łamania praw człowieka w krajach muzułmańskich Kościół wchodzi w dialog z muzułmanami. „Księża zapoznają wiernych z lukrowaną wizją islamu pokojowego i zapewniają muzułmanów, że uznając ich godność, będą walczyć o to, żeby mogli korzystać z prawa do wolności i sprawowania kultu; ci kiwają głowami i z uśmiechem przyjmują takie deklaracje. (...) I tak trwa ten dialog głuchych” – pisze Paweł Lisicki w książce *Dżihad i samozagłada Zachodu*.²⁶

9. Siedem grzechów głównych dialogu z islamem:

Monika Bartoszewicz w jednym z artykułów tworzy listę „siedmiu grzechów głównych dialogu z islamem” popełnianych przez Kościół.²⁷

²³ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 29.

²⁴ M. Bartoszewicz, „Allahu akbar!” nie oznacza: „dialogujmy”.

²⁵ *Tamże*.

²⁶ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 194n.

²⁷ Po pierwsze, autorka stwierdza, że „Dialog ekumeniczny z islamem istnieje, chociaż nie powinien”. Islam nie jest bowiem odłamem chrześcijaństwa, a uznanie objawionego charakteru tej religii jest „błędziństwem przeciw Chrystusowi”, redukowaniem chrześcijaństwa i formą synkretyzmu religijnego. Drugim „grzechem” jest unikanie krytycznych słów pod adresem islamu, w obawie, że niweczą one wysiłki na rzecz porozumienia i stwarzają niepotrzebne napięcia. W ten sposób dialog budowany jest na fundamencie zakłamania, a rzeczywistość widziana jest przez „pobożnożyyczeniowe okulary”. Trzeci „grzech” polega na uznawaniu, że muzułmanie doznawali w przeszłości wielu krzywd i niesprawiedliwości ze strony chrześcijan. Jednocześnie pomija się milczeniem prześladowania, jakie z ich strony cierpią chrześcijanie. „Grzechem” czwartym jest niewłaściwe rozumienie miłości bliźniego i przyjmowanie, że jej wyrazem jest dialog międzyreligijny. Za kolejny

10. Idee oderwane od rzeczywistości:

Zapewnienia, że islam jest pokojową religią, a katolicy i muzułmanie czczą jedyne Boga to według Moniki Bartoszewicz „idee oderwane od rzeczywistości”.²⁸

11. Przemysł dialogu:

Grzegorz Kucharczyk w następujący sposób charakteryzuje kościelne inicjatywy na rzecz dialogu z islamem: „Nie mam bowiem złudzeń co do tego, że obecnie «Dzień Islamu» jest częścią szeroko rozbudowanego «przemysłu dialogu», który ma swoje papieskie rady, komisje na poziomie episkopatów krajowych, ma swoje sekretariaty, czasopisma i regularnie odbywane międzynarodowe konferencje życzliwie traktowane przez medialny mainstream”.²⁹

12. Dialog ponad rozumem i historią:

Według PCh24.pl dążenia francuskiego episkopatu do porozumienia z islamem świadczą o braku rozumienia rzeczywistości i są nazwane „dialogiem ponad rozumem i historią”.³⁰

13. Manowce dialogu:

Paweł Lisicki pierwszej, obszernej części swojej książki *Dżihad i samozagłada Europy* nadaje tytuł *Na manowcach dialogu*. Opisuje w niej

błąd autorka uznaje przekonanie, że islam jest sprzymierzeńcem w walce z zeświecczeniem i ateizmem. Mimo że wydaje się, iż w wielu kwestiach chrześcijan więcej łączy z gorliwymi muzułmanami jak z sekularyzowanymi Europejczykami, należy ostrożnie podchodzić do zapewnień o wspólnocie celów. Wspólny wróg nie musi oznaczać dążenia w tym samym kierunku. Następnym „grzechem” jest uznanie islamu za prawdziwą, choć niedoskonałą drogę do Boga. Przyjmowanie, że religia muzułmańska może prowadzić do Boga – pisze Bartoszewicz – podważa cały sens chrześcijaństwa i kwestionuje zasadność ewangelizacji. Jako siódmy „grzech” dialogującego Kościoła podaje przekonanie, iż pokój i przyszłość ludzkości zależy od porozumienia między chrześcijanami a muzułmanami. Islam był i pozostaje wrogi Ewangelii, a chrześcijanie powinni wiązać pokój z panowaniem Chrystusa, a nie z porozumieniem z muzułmanami. M. B a r t o s z e w i c z, *Siedem grzechów głównych dialogu z islamem*.

²⁸ Tamże.

²⁹ G. K u c h a r c z y k, *Dialog ku Prawdzie – postulat ekumeniczny*.

³⁰ F. Ć w i k, *Francuski Kościół politycznie poprawny i bezbronny*, <http://www.pch24.pl/francuski-kościół-politycznie-poprawny-i-bezbronny,46194,i.html#ixzz4pGpHyCeA> (dostęp: 28 IX 2017).

postawę Kościoła posoborowego wobec islamu i inicjatywy dialogu podejmowane przez współczesnych papieży.

14. Utopia:

Osiągnięcie porozumienia między islamem a chrześcijaństwem uznawane jest przez Kościół za jedno z wyzwań współczesności. „Pytanie tylko, jaką cenę jesteśmy gotowi zapłacić za realizację tej utopii? – pyta Monika Bartoszewicz. – Wychodzenie naprzeciw wszystkim oczekiwaniom islamu bez pełnego zrozumienia dla jego wierzeń, strategii i celów jest zwyczajną głupotą”.³¹

Również Paweł Lisicki „utopią” nazywa poszukiwanie sojuszu chrześcijańsko-muzułmańskiego, opartego na wspólnych wartościach moralnych, takich jak obrona życia.³²

Kościół powszechny

Przeciwnicy islamu i dialogu międzyreligijnego głównie ostrze krytyki kierują wobec papieża Franciszka. Pisze o tym Michał Józwiak na portalu Misyjne.pl i zwraca uwagę, że obecny papież podąża tą samą drogą, co jego poprzednicy: „Krytyka dziwi mnie tym bardziej, że podejście poprzedników Franciszka do dialogu było identyczne. (...) Nie przypominam sobie jednak, żeby równie mocno potępiana był otwartość Jana Pawła II. Wręcz przeciwnie, byliśmy szczególnie dumni, że papież pochodzący z Polski tak szeroko otwiera bramy Kościoła także na ludzi innych wyznań. (...) Widzieliśmy w tym jego wielkość. Z szacunkiem i podziwem przyglądaliśmy się temu, jak spotykał się i modlił z żydami lub muzułmanami”.³³

Jednym z głównych krytyków papieża Franciszka jest Paweł Lisicki. W swej książce *Dżihad i samozagłada Zachodu* oskarża go o milczenie wobec prześladowań chrześcijan oraz liczne nierozważne i naiwne gesty na rzecz zbliżenia z islamem. Duży sprzeciw autora wywołuje fragment adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*, w którym Franciszek stwierdza, że „autentyczny islam i właściwe odczytanie Koranu sprzeciwiają się wszelkiej

³¹ M. Bartoszewicz, *Siedem grzechów głównych dialogu z islamem*,

³² Zob. P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 118.

³³ M. Józwiak, *Pontifex – budowniczy mostów*, <http://misyjne.pl/pontifex-budowniczy-mostow/> (dostęp: 28 IX 2017).

formie przemocy”.³⁴ Lisicki uznaje te słowa za pozbawione sensu i logiki, stwierdza też, że papież nie ma kompetencji, żeby składać takie deklaracje.³⁵ Wypowiedzi Franciszka o islamie zostają przez autora określone mianem „bezkresnego utopizmu”, „naiwnej wiary w dialog międzyreligijny”,³⁶ „totalnym abstrahowaniem od rzeczywistości”.³⁷ Lisicki w następujący sposób charakteryzuje postawę Franciszka wobec islamu: unikanie polemiki, oceniania czy porównywania, wystrzeganie się wszystkiego, co mogłoby wzbudzić niezadowolenie muzułmanów, dostosowanie się całkowicie do wymagań drugiej strony.

W reakcji na modlitwę Franciszka w Błękitnym Meczece w Stambule autor pisze: „Nie daje mi spokoju pytanie, jak papież mógł w tym miejscu czcić Boga. (...) nie potrafię ani zrozumieć, ani zaakceptować takiego zachowania”.³⁸ Lisicki uznaje akt ten za zdradę prześladowanych chrześcijan, którzy giną właśnie dlatego, że nie chcą czcić Allaha wspólnie z muzułmanami.³⁹ Postawione zostają konkretne zarzuty: długie milczenie w sprawie skazanej na śmierć Pakistanki, Asii Bibi oraz brak interwencji w obronie Meriam Ibrahim Iszag, „straconej za apostazję w Sudanie”.⁴⁰ Ostatni przykład jest zadziwiający, gdyż Sudanka, skazana w maju 2014 r. na śmierć za przejście z islamu na chrześcijaństwo, 23 czerwca została uniewinniona. Wolność odzyskała dzięki naciskom opinii międzynarodowej, w tym papieża Franciszka, z którym następnie spotkała się na audiencji w Watykanie.⁴¹ Jednak według Lisickiego odpowiedzią papieża na prześladowania chrześcijan i islamski ekstremizm jest milczenie.⁴²

³⁴ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”: o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków 2013, nr 253.

³⁵ Zob. P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 12-13.

³⁶ *Tamże*, s. 13.

³⁷ *Tamże*, s. 15.

³⁸ *Tamże*, s. 8.

³⁹ Zob. *tamże*, s. 10.

⁴⁰ *Tamże*, s. 9.

⁴¹ Zob. *Meriam Ibrahim udało się opuścić Sudan!*, <http://gosc.pl/doc/2095618>. Meriam-Ibrahim-udalo-sie-opuscic-Sudan (dostęp: 28 IX 2017).

⁴² Z zarzutami Pawła Lisickiego wobec Franciszka polemizuje Jacek Dziedzina na łamach „Gościa Niedzielnego”: „Nie jest (...) tak, że Watykan zupełnie milczy, jak zarzuca Lisicki, gdy islamiści dokonują kolejnych rzezi. Proszę bardzo, oto dowody: «Islamscy terroryści popełniają ciężki grzech wobec Boga» – tak powiedział papież Franciszek podczas wizyty w Turcji (...). Papież wezwał wtedy politycznych

Wiele negatywnych komentarzy wywołała wypowiedź Franciszka, w której odniósł się do zjawiska fundamentalizmu religijnego i określił je jako chorobę obecną we wszystkich religiach.⁴³ Monika Bartoszewicz w odpowiedzi napisała: „Warto zastanowić się, czemu z ust papieża, biskupów i zwykłych księży tak często możemy usłyszeć o tym, że każda religia ma «swoich fundamentalistów» i że współczesny terroryzm islamski jest wynaturzeniem pokojowego nauczania Mahometa. Jakie są skutki takiego postępowania?»⁴⁴ Polemikę ze zdaniem Franciszka prowadzi również Tomasz Terlikowski w książce *Kalifat Europa*. Stawia tam zarzuty, że papieska analiza islamu nie jest wystarczająco głęboka, nie próbuje on nawet zmierzyć się z niewygodnymi fragmentami Koranu czy z faktem, że muzułmanie prześladują chrześcijan nie tylko w imię fundamentalizmu, ale własnej religii.⁴⁵

Do papieskich gestów, które wywołały spore kontrowersje, należy także włączenie wyznawców islamu do obrzędu umycia nóg podczas liturgii Wielkiego Czwartku. Grzegorz Górny odniósł się w felietonie do wydarzenia z Wielkiego Czwartku 2013 r., kiedy to Franciszek w jednym z rzymskich więzień obmył nogi dwunastu skazanym. Wśród nich była muzułmanka. „Niezależnie od tego, jakie intencje miał Franciszek – pisze Górny – w świecie islamu ten gest został odebrany jednoznacznie – jako akt słabości, kapitulacji, oddania pokłonu i poddaństwa. (...) Taki gest ze strony najważniejszego przywódcy chrześcijańskiego na świecie jest odczytywany przez rzesze muzułmanów jako wyraz poddania się islamowi nie

i religijnych przywódców Turcji do potępienia działań Państwa Islamskiego. (...) Franciszek apelował do muzułmańskich liderów o zajęcie mocnego stanowiska wobec ekstremistów, którzy z religii uczynili narzędzie politycznych rozgrywek i usprawiedliwienie dla terroryzmu. Ten sam papież ostro potępił zbrodnię dżihadystów, którzy ścięli w Libii 21 Koptów – egipskich chrześcijan. «Krew naszych chrześcijańskich braci jest świadectwem, które jest wołaniem. Nie ma znaczenia, czy są to katolicy, prawosławni, Koptowie, luteranie; to są chrześcijanie, krew jest ta sama» – mówił wtedy papież”; J. D z i e d z i n a, *Przedmurze islamu*, Gość Niedzielny 27/2015 nr 27, <http://gosc.pl/doc/2569236.Przedmurze-islam> (dostęp: 28 IX 2018).

⁴³ „Fundamentalizm jest chorobą, która jest we wszystkich religiach”. *Papież: Świat jest na granicy samobójstwa*, <http://gosc.pl/doc/2852439.Papiez-Swiat-jest-na-granicy-samobojstwa> (dostęp: 28 IX 2017).

⁴⁴ M. B a r t o s z e w i c z, „*Allahu akbar!*” nie oznacza: „dialogujmy”.

⁴⁵ T. T e r l i k o w s k i, *Kalifat Europa*, s. 87.

tylko papieża, ale całego katolicyzmu reprezentowanego w jego osobie. Dla nich dodatkowym argumentem przemawiającym za absolutną kapitulacją chrześcijaństwa przed religią Mahometa jest fakt, że papież ukląkł przed kobietą, która – zgodnie z prawem muzułmańskim – stoi antropologicznie na niższym poziomie niż mężczyzna⁴⁶.

Podobna reakcja towarzyszyła wydarzeniu z roku 2016 – obmyciu nóg imigrantom z ośrodka w Castelnuovo di Porto, a wśród nich muzułmanom i hinduistom.⁴⁷ Robert Tekieli przekonywał, że z perspektywy muzułmanów gest ten oznaczał absolutne poddanie. „Myślę, że muzułmanie odebrali to w taki sposób, że Europa klęknęła przed nimi na kolana” – powiedział.⁴⁸

Paweł Lisicki ma świadomość, że podejście Franciszka do islamu nie jest niczym nowym, gdyż kierunek ten wytyczony został przez ostatni sobór. Papież Paweł VI i Jan Paweł II podążali drogą II Soboru Watykańskiego, czerpiąc z jego tekstów. Dla autora szczególnie rażące są stwierdzenia zawarte w Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, w której „nie tylko nie wzywa się (...) do nawrócenia muzułmanów, ale też w ogóle nie porusza się kwestii możliwego fałszu islamu”.⁴⁹ Lisicki kwestionuje ponadto możliwość zbawienia w religiach niechrześcijańskich⁵⁰ oraz krytykuje postawę Kościoła, który wyraził skruchę za używanie przemocy wobec wyznawców innych religii. Uważa, że Kościół chce wymazać chwalebny przeszłość, uznając za błąd odważną walkę

⁴⁶ G. G ó r n y, *Pokłon islamowi przez papieża jako część ukrywanej przez Kościół trzeciej tajemnicy fatimskiej*, <https://wpolityce.pl/kosciol/276456-poklon-islamowi-przez-papieza-jako-czesc-ukrywanej-przez-kosciol-trzeciej-tajemnicy-fatimskiej> (dostęp: 28 IX 2107). Felieton G. Górnego przybliżony został również czytelnikom portalu PCh24.pl: *Zdjęcie papieża wywołało entuzjazm muzułmanów. Mahometanie myślą o triumfie islamu*, <http://www.pch24.pl/zdjecie-papieza-wywolalo-entuzjazm-muzulmanow-mahometanie-mysla-o-triumfie-islam,40330.i.html> (dostęp: 28 IX 2017).

⁴⁷ Zob. *Papież umył nogi 12 emigrantom*, http://pl.radiovaticana.va/news/2016/03/24/papie%C5%BC_umy%C5%82_nogi_12_imigrantom/1217934 (dostęp: 28 IX 2017).

⁴⁸ *Co oznacza dziś fakt, że papież umył nogi uchodźcom*, <http://www.fronda.pl/a/co-oznacza-dzis-fakt-ze-papiez-umyl-nogi-uchodzcom,68676.html> (dostęp: 28 IX 2017). Wypowiedź z programu „Minęła dwudziesta”, TVP Info 26 III 2016 r.

⁴⁹ P. L i s i c k i, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 120.

⁵⁰ *Tamże*, s. 124.

w obronie świata Zachodu przed zniewoleniem.⁵¹ Lisicki wyraża swe oburzenie i kwestionuje świętość Vaticanum II: „Jak może być święty sobór, który «wzywa do wymazania z pamięci przeszłości»? Jak może być święty sobór, który nie przypomniał, nie uczcił, nie opromienił blaskiem chwały obrońców chrześcijaństwa przed mahometanami?”⁵²

Krytycznie do postanowień soboru odnosi się też Tomasz Terlikowski. Konsekwencją opowiedzenia się za dialogiem z religiami niechrześcijańskimi oraz z ateistami jest to, że „katolicy, zamiast walczyć ze zjawiskami wrogimi Kościołowi, zaczęli z nimi debatować i stopniowo przyjmowali punkt widzenia, który w istocie był im obcy”. Terlikowski wskazuje, że obecne stanowisko Kościoła wobec islamu, „pełne zrozumienia i łagodności w miejsce realizmu i rozsądku”, wynika z II Soboru Watykańskiego i deklaracji *Nostra aetate*.⁵³

Paweł Lisicki podejmuje również krytykę Jana Pawła II i wylicza jego liczne gesty wobec świata islamu. Zwraca uwagę na liczne spotkania międzyreligijne, wypowiedzi, w których podkreślał bliskość obu religii, pierwszą w historii wizytę papieża w meczecie oraz ucałowanie Koranu.⁵⁴ Wszystkie te gesty i stwierdzenia są dla autora nie do przyjęcia: podkreśla on opozycję obu tradycji religijnych i różnice nie do pogodzenia: „Papieżowi udało się przejść do porządku dziennego nad opozycją chrześcijaństwa i islamu, niemniej cena jest wysoka”⁵⁵ – jest nią rezygnacja z mówienia prawdy, powierzchowność i relatywizm.⁵⁶

Sąd Lisickiego o współczesnych papieżach jest bardzo surowy: „...zamiast ostrzegać Zachód przed niebezpieczeństwem, są pierwszymi, którzy ogłaszają kapitulację. Zamiast bronić prześladowanych poza Europą współwyznawców, na wszelki wypadek wolą nie budzić licha. Zamiast pokazywać różnice między chrześcijaństwem a islamem i bronić ludzi przed odpadnięciem od wiary, tworzą złudzenie sztucznej jedności, w której każdy, kto zwraca się do jakiegoś boga lub bogów, zwraca się do tego samego Boga. (...) I mimo że niemal każdy dzień potwierdza nieskuteczność

⁵¹ *Tamże*, s. 126n.

⁵² *Tamże*, s. 136.

⁵³ T. Terlikowski, *Kalifat Europa*, s. 40.

⁵⁴ Lisicki gest ten określa jako „samobójcze szaleństwo”. P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 53.

⁵⁵ *Tamże*, s. 106.

⁵⁶ Zob. *tamże*, s. 103.

i szkodliwość tej strategii, upierają się przy niej, jakby to było samo Boskie objawienie i nakaz dany z nieba”.⁵⁷

Autor przekonany jest, że od Vaticanum II Kościół podąża błędną drogą: „Od co najmniej pięćdziesięciu lat żaden papież nie powiedział, że obowiązkiem muzułmanów jest nawrócenie się na chrześcijaństwo, żaden nie mówił o islamie jako o zagrożeniu dla cywilizacji chrześcijańskiej, żaden też nie wskazywał na związek łączący tolerancję dla przemocy z Koranem. (...) O ile charakterystyczną cechą papieży z wcześniejszego okresu było przestrzeganie przed niebezpieczeństwem, jakie niosła ze sobą religia i kultura islamu, o tyle współcześni stanowczo takiemu podejściu się przeciwstawiali”.⁵⁸

Krytykę II Soboru Watykańskiego podejmuje też Monika Bartoszewicz. Uważa ona, że Kościół powinien ostrzegać przed zagrożeniami płynącymi z islamu, tymczasem dokumenty soborowe, *Katechizm Kościoła Katolickiego* czy adhortacja *Evangelii gaudium* wspominają o islamie w sposób, który nie budzi żadnych obaw. Powoduje to ogromny rozdzwitek między interpretacją Kościoła a rzeczywistością. Bartoszewicz oskarża przedstawicieli Kościoła o powtarzanie „bajki o «autentycznym» i «nieautentycznym» islamie”. Wyraża obawę, że ten „dysonans poznawczy” doprowadzi do utraty szacunku i zaufania do Kościoła katolickiego.⁵⁹

Wśród krytyków islamu bardzo duży aplauz wzbudziło wystąpienie Benedykta XVI w Ratyzbonie we wrześniu 2006 r. Zacytowana wypowiedź cesarza bizantyńskiego Manuela II potraktowana została jako osobiste zdanie Benedykta XVI na temat islamu i w taki sposób przedstawiana jest do dzisiaj.⁶⁰ Wielu publicystów niechętnych islamowi ogłasza Benedykta XVI jedynym papieżem, który miał odwagę mówić prawdę o islamie i publicznie nazwał go religią przemocy. W ten sposób podejście Benedykta XVI do islamu sprowadzane jest do wykładu w Ratyzbonie, a pomijane są inne ważne wypowiedzi i spotkania międzyreligijne. Zwraca na to uwagę Mirosław Tykfer w „Przewodniku Katolickim”. Odnosi się do

⁵⁷ *Tamże*, s. 27.

⁵⁸ *Tamże*, s. 82.

⁵⁹ M. Bartoszewicz, „Allahu akbar!” nie oznacza: „dialogujmy”.

⁶⁰ Portal Fronda.pl zamieścił tekst wystąpienia Benedykta XVI na uniwersytecie w Ratyzbonie, nadając mu wymowny tytuł: *Prawda o islamie według Benedykta XVI*, <http://www.frona.pl/a/prawda-o-islamie-wedlug-benedykta-xvi,92781.html> (dostęp: 28 IX 2017).

słów papieża wypowiedzianych podczas pielgrzymki do Turcji w 2006 r., w których wyraził on swój szacunek do muzułmanów i cywilizacji islamskiej oraz podkreślił rolę wspólnego zaangażowania „na rzecz człowieka, życia, pokoju i sprawiedliwości”.⁶¹ Autor przypomina, że po wypowiedzi w Ratyźbonie Watykan prostował, iż nie była to opinia papieża, ale cytat. Nie przeszkodziło to jednak wielu polskim publicystom, aby wbrew temu pisać, że „wreszcie ktoś powiedział prawdę, a jeśli papież się wycofał, to jedynie z politycznej poprawności”.⁶²

Kościół w Polsce

Stanisław Krajski w swoich dwóch książkach: *Masoneria, islam, uchodźcy – czy czeka nas wielka apokalipsa?* oraz *Islamizacja Polski – pierwszy etap* kreśli przed czytelnikiem obraz zagrożeń, na jakie narażona

⁶¹ Por. B e n e d y k t XVI, *Jesteśmy powołani do prawdziwego dialogu* (Ankara, 28 XI 2006), w: I. L e d w o Ń, *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, Lublin 2015 s. 595n.

⁶² M. Tykfer, *Ja się na tę wojnę nie wybieram*, Przewodnik Katolicki 36/2017, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2017/Przewodnik-Katolicki-36-2017/Wiara-i-Kosciol/Ja-sie-na-te-wojne-nie-wyberam> (dostęp: 28 X 2017). Słowa uznania dla Benedykta XVI kieruje Tomasz Terlikowski. Twierdzi on, że przemówienie w Ratyźbonie powinno stać się „absolutnie podstawową lekturą każdego, kto próbuje się na poważnie zajmować islamem czy konkretniej Państwem Islamskim”. Uważa, że Benedykt XVI obnażył podstawową prawdę islamu, który w dążeniu do ekspansji, dopuszcza każdą formę przemocy wobec niewiernych. T. T e r l i k o w s k i, *Kalifat Europa*, s. 110. Jedynie Paweł Lisicki ocenia wykład w Ratyźbonie mniej entuzjastycznie. Owszem, postawę Benedykta XVI nazywa wzorcową i pisze o nim jako o „pierwszym i przez ostatnie kilkadziesiąt lat jedynym papieżem, który pozwolił sobie na otwartą krytykę islamu i Mahometa”. Samo wystąpienie papieża opisuje jako chwilę, w której „polityczna poprawność znika i przez moment na scenę pada ostry snop światła”, jednak gani Benedykta za zbyt łatwe wycofanie się ze swego stanowiska pod wpływem głosów oburzenia ze strony świata muzułmańskiego. Zarzuca mu brak woli i sił, żeby zerwać z „fatalną i utopijną wizją islamu” propagowaną przez jego poprzedników, i poddaje krytyce jego dalsze decyzje będące kontynuacją wytyczonej przez nich drogi: międzyreligijne spotkanie w Asyżu czy wizytę w Błękitnym Meczece w Stambule. Lisicki zauważa, że Benedykt XVI podczas wizyty w Turcji publicznie przyznał się do modlitwy w meczecie i to wydarzenie przepełnia jego czarę goryczy; zob. P. L i s i c k i, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 17, 24, 154.

jest Polska ze strony muzułmanów oraz osób i środowisk dążących do zbliżenia z islamem. Autor wyraża zaniepokojenie, że „działania i wydarzenia w Kościele polskim (...) powodują osłabienie odporności polskich katolików na indoktrynacyjne zakusy ze strony środowisk islamskich”.⁶³ Wysuwa oskarżenie wobec biskupów, duchownych i świeckich, którzy przyczyniają się do tego, że wielu wiernych nie obawia się moralnych i duchowych zagrożeń ze strony islamu, ale postrzega go jako religię bliską i przyjazną chrześcijaństwu. Autor próbuje wskazać, „w jaki sposób Polacy tracą odporność na wirusa islamu”.⁶⁴ Stwierdza, że „w środowiskach katolickich, gdy mowa jest o «problemie z islamem» pojawiają się często głosy bagatelizujące ten problem, ukazujące go jako marginalny lub pozorny”.⁶⁵

Głównym przedmiotem krytyki Stanisława Krajskiego oraz innych przeciwników dialogu są Dni Islamu organizowane w polskim Kościele. Spotkania biskupów katolickich i „oficjeli muzułmańskich” służą uwiarygodnieniu islamu oraz jego wyznawców – orzeka autor, który nie ukrywa swej nieufności wobec polskich zwierzchników islamu. Stwierdza wręcz, że stanowią oni „duchowe zagrożenie” dla katolików.⁶⁶ Za niedopuszczalne uznaje takie formy towarzyszące obchodom Dni Islamu, jak recytacja Koranu w kościele w obecności Najświętszego Sakramentu⁶⁷ czy modlitwę „w intencji wyznawców islamu”.⁶⁸

Wielu autorów, odnosząc się do Dnia Islamu, uznaje tę inicjatywę za pozbawioną sensu, bezcelową albo wręcz gorszącą. Grzegorz Kucharczyk uważa ją za niestosowną dla Kościoła i proponuje zmienić formułę na „Dzień Konwertytów z Islamu”. Cywilizacja chrześcijańska Zachodu powstała na gruncie przepowiadania, nie dialogu międzyreligijnego – argumentuje – a Kościół pierwszych wieków nie ustanawiał „Dnia Gnozy” czy „Dnia Mitry”.⁶⁹ Ksiądz Robert Skrzypczak w wywiadzie dla Frondy.pl ostrzega:

⁶³ S. K r a j s k i, *Islamizacja Polski – pierwszy etap*, Warszawa 2016, s. 78.

⁶⁴ *Tamże*.

⁶⁵ *Tamże*, s. 78n.

⁶⁶ Zob. *tamże*, s. 84-86.

⁶⁷ *Tamże*, s. 92.

⁶⁸ „...czy takie sformułowanie nie może zdezorientować niektórych, szczególnie młodych katolików, osłabić ich odporność na zakusy muzułmanów? Czy nie lepiej modlić się (...) «w intencji prześladowanych chrześcijan i nawrócenia ich prześladowców, zwłaszcza muzułmanów» czy po prostu «w intencji nawrócenia muzułmanów»?”; *tamże*, s. 94.

⁶⁹ G. K u c h a r c z y k, *Dialog ku Prawdzie – postulat ekumeniczny*.

„Powinniśmy obchodzić w Kościele raczej dzień wielkiej modlitwy do Boga o to, aby ustrzegł nas przed tą niedolą albo bożym biczem, karą, która może spaść na głupich, uśpionych, naiwnych, bezrefleksyjnych eks-chrześcijan z Europy Zachodniej”.⁷⁰

Gorliwą kontestatorką Dni Islamu jest Monika Bartoszewicz. Od kilku lat na łamach portalu PCh24.pl pojawiają się jej artykuły, w których ostro polemizuje z przyjętą przez Kościół postawą wobec religii muzułmańskiej. 26 stycznia 2016 r. – a więc podczas XVI Dnia Islamu – na portalu PCh24.pl Monika Bartoszewicz napisała: „Należy skończyć z nieroztropnym zwyczajem organizowania Dni Islamu w Kościele i całkowicie zmienić swoje podejście do dialogu z jego wyznawcami. Na takie, które nie będzie zniewagą dla chrześcijan prześladowanych i zwodzeniem na manowce tych katolików, którzy swoją wiedzę o islamie czerpią od hierarchów kościelnych”.⁷¹

Przeciwnicy dialogu międzyreligijnego swoją krytykę kierują najczęściej pod adresem bliżej nieokreślonych „dialogistów”. Spotkania międzyreligijne i inne inicjatywy na rzecz zbliżenia z religiami traktują jako wyraz relatywizmu albo politycznej poprawności. Tylko część publicystów wykazuje się znajomością nauczania soborowego i papieskiego na temat stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich. Autorzy ci przyjmują dwojaką postawę: albo próbują tłumaczyć i usprawiedliwiać postawę Kościoła, wskazując jednak na porażkę tej linii, albo w ostry i zdecydowany sposób podejmują krytykę Soboru i papieża, posuwając się do stwierdzeń, że sprzeniewierzyli się oni wierze. Ze strony polskich autorów katolickich rzadko padają otwarte zarzuty wobec postawy Jana Pawła II (wyróżnia się tu Paweł Lisicki), podejście Benedykta XVI do religii jest upraszczane i sprowadzane do wypowiedzi w Ratyźbonie, natomiast silna krytyka spada na papieża Franciszka.

Magdalena Rzym, Warszawa

⁷⁰ Ks. dr hab. Robert Skrzypczak dla *Fronda.pl*: *Oriana Fallaci miała rację. O jakim dialogu z islamem mowa, kiedy muzułmanie mordują chrześcijan?*

⁷¹ M. Bartoszewicz, „*Allahu akbar!*” nie oznacza: „dialogujemy”.